Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Piątek 18 grudnia Rok VIII.—Nr. 306

Drobne ogłoszenia za słowo 10 groszy — Ogłoszenia zwykłe 1 milim. jedna łama 20 gr. — Wiersz w rubryce „Nadesłane" jedna łama zł. 0·60 — Wiersz milim. po kronice jedna łama zł. 1·00 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. jedna łama zł. 0·75 — Dla poszukujących pracy i zaofiarowanie pracy, całe ogłoszenie bez względu na ilość słów 50 gr — Ogłoszenia matrym. i korespondencje prywatne za jedno słowo 15 gr. — Za skład tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranica zł. 7·10.

Redaktor naczelny: Józef Nekanda-Trepka.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

O koalicję zjednoczonej siły.

(kh) W Polsce ktoś chce wywołać zamieszanie. Na opinję publiczną jakiś demon zarzuca sieci i chce ją sprowadzić na drogę nieustannego podniecenia. Dzieje się to już nietylko w stolicy, ale duch paniki chce się wkraść w szeregi społeczeństwa na prowincji. Raz po raz rozchodzą się alarmujące pogłoski o dokonanym zamachu stanu w Warszawie, które wstrząsają opinją, niepokoją ludzi na to, aby po dwu czy trzech godzinach okazało się wszystko wyssaną z palca bajką. Wśród takiej atmosfery praca w jakimkolwiek warsztacie jest nietylko utrudniona, ale poprostu niemożliwa bo tworzy się podłoże dla wiecznego niepokoju. Tembardziej akcja uzdrowienia zagrożonej sytuacji gospodarczej, prowadzona przez rząd napotyka wśród tego rodzaju nastrojów na olbrzymie trudności. W stosunku do rządu wytwarza się nieufność, a z nią rozprzęga się jednolitość i wytrzymałość frontu tak ogromnie niezbędna w dzisiejszej chwili.

Nie jest żadną tajemnicą, że źródło tych pogłosek znajduje się w Sulejówku. Stamtąd rozchodzi się duch niepokoju i karygodnej niesforności na cały kraj. P. Piłsudski z kliką swoich „wyzwoleńczych" adherentów dąży już niemal otwarcie do dyktatury. Trzeba o tem wiedzieć, aby wszelki niepokój przygwoździć zawsze z miejsca tam, gdzie należy. Różne stowarzyszenia polityczne a la „stronnictwo im. Piłsudskiego" w lada Sosnowcu są najgorszego typu centrami dezorganizacji. Różne zakonspirowane organy o wątpliwej wartości moralnej są rozsadnikami zgnilizny, gorszymi niż jawna placówka jaczejki komunistycznej, którą każdej chwili można wskazać i unieszkodliwić. Tymczasem zwolennicy meksykańskiej dyktatury wkradają się w zaufanie mas dzięki sprytnie nieraz ucharakteryzowanej masce biadania nad sprawą ojczystą. Akcja lisów ubranych w patrjotyczną skórkę — przeciw zdrowej opinji narodowej, staje się dziś coraz bardziej wyzywająca i natrętną.

Nic dziwnego! Rząd dzięki osobie min. Zdziechowskiego wstąpił zdecydowanie na drogę radykalnego uzdrowienia stanu gospodarczego państwa. Koalicja rządowa mimo intryg i podjazdów trzyma się ostro. To wszystko jest jakby czerwoną płachtą dla dyktatorskiego ryzykanta. W Polsce nie może nastać zupełny spokój! Polska musi być przedmiotem eksperymentów! Ma ich za mało! i dlatego „obrońcy" i „bohaterowie" chcą się wysunąć. Chcą korzystać z ciężkiego położenia Polski, z nadchodzącej zimy, z nędzy 261 tysięcy bezrobotnych z ataków zagranicznych i wewnętrznych na złotego, z moralnego i materjalnego przemęczenia społeczeństwa, z gorączkowej psychozy.

A przecież nikt nie może dzisiaj się łudzić, że jakakolwiek dyktatura w dzisiejszej właśnie chwili, a tembardziej dyktatura kliki lewicujących generałów p. Piłsudskiego **pchnęłaby Polskę w objęcia zamętu i otwarłaby na oścież bramę agitacji bolszewickiej.** Dyktatura byłaby klęską złotego, z taką troską pielęgnowanego przez dwa lata.

I tylko dlatego opinja musi gwałtownie i z całą energją oprzeć się nietylko dyktaturze, bo ta uchodzi dziś za słabej wartości próbę operetki, ale **przedewszystkiem trzeba występować przeciw wszelkim pogłoskom, zamętom, podszeptom, inspiracjom, które bezkarnie dotąd wałęsają się między nami, deprawując nas wszystkich, nasz zmęczony organizm, naszą całą społeczną organizację.**

Rząd musi wystąpić z większą energią niż dotąd! Nie poto, aby drażnić, bo tego nikt się nie domaga, ale jedynie w tym celu, aby sączącym się z różnych stron anonimowym podszeptom destrukcji przeciwstawić ducha silnej i żelaznej ręki. **Kraj chce widzieć u góry koalicję zjednoczonej siły, a nie rozprzężonej bezkarności kompromisu. Kraj woła o mocną rękę, która ukróci bezład moralny, jaki się wkrada i przywróci poszanowanie porządku i bezpieczeństwo warsztatów pracy.** Kraj chce spokojnej atmosfery, w której uzdrowienie państwa nie napotkałoby codziennie na kłody.

Rząd przyrzekł rozpatrzeć postulaty urzędników.

Tel. wł. Warszawa. 17. 12. Przez cały dzień wczorajszy w kuluarach sejmowych bawiły rozmaite delegacje bądź to poszczególnych miast, bądź też dzielnic i stowarzyszeń urzędniczych. M. in. delegacja urzędników krakowskich prowadzona przez posła Rymara interwenjowała w ministerstwie skarbu, ażeby emerytom, wdowom i sierotom, których uposażenie wynosi mniej aniżeli 15-a i 16-a kategorja nie redukować uposażenia o 4%. Ministerjum skarbu przyrzekło ten postulat przedłożyć z opinją przychylną Radzie Ministrów.

Strachy na lachy.

OBRADY SEJMU. — O SPOKÓJ I RÓWNOWAGĘ. — DYSCYPLINA W ARMJI.

Tel. wł. Warszawa, 17. 12. Wczorajsza środa była dniem niezwykle wytężonej pracy. Obradował wczoraj cały szereg komisyj zarówno sejmowych jak i senackich, a niektóre z nich nad zagadnieniami niezwykle doniosłemi. Dzisiaj we czwartek o godz. 10-tej przed południem zbiera się Sejm, który rozpatrzy wszystkie cztery ustawy, jakie w poniedziałek rząd wniósł do laski Marszałkowskiej. Następne posiedzenie zapowiedziano na sobotę i ewentualnie poniedziałek.

Chodzą słuchy, że po świętach, dnia 28-go lub 29-go bm. zbierze się Sejm ponownie, aby dokonać głosowania, przerwanego przez kryzys rządowy jeszcze w październiku nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.

Pogłoski, które onegdaj tak żywo kursowały na temat ustąpienia prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego, nie znalazły w ciągu dnia wczorajszego większego odgłosu. **Kurs dolara w ciągu środy załamał się ponownie i okazuje tendencję wybitnie zniżkową.**

POGŁOSKI I BAJKI.

Rzecz charakterystyczna, że z kilku środowisk prowincjonalnych nadeszły alarmujące zapytania na temat jakiegoś rzekomego przewrotu. **Wszystko jest najzupełniej czczym wymysłem, na niczem absolutnie nieopartym.** Niewiadomo komu, jakim nieodpowiedzialnym kołom i czynnikom zależy na szerzeniu najpotworniejszych i najdziwaczniejszych pogłosek, nie posiadających żadnych realnych podstaw, które jedynie budzą w społeczeństwie podniecenie i zwiększają jeszcze zdenerwowanie.

Jest pierwszym i kategorycznym obowiązkiem obywatelstwa tej neurastenji i psychozie najbezwzględniej się przeciwstawiać. Pogłoski, które pojawiły się w ostatnim czasie w prasie do pewnego stopnia mogłyby dawać materjał dla tej psychozy, zwłaszcza o ile dotyczą one wojska.

Należy stwierdzić, że pogłoski, szerzone przez prasę polującą na sensację oraz w prasie ultralewicowej i radykalnej o wszelkich zmianach w wojsku i o rzekomo czy jakoby już zapadłych decyzjach, są najzupełniej nieuzasadnione i bezpodstawne. Należy wyrazić jedynie żal, że gabinet cywilny ministerstwa spraw wojskowych tych pogłosek nie dementuje.

DYSKUSJA W KOMISJI WOJSKOWEJ.

Sprawa wojska była przedmiotem żywych obrad sejmowej komisji wojskowej, na której przeprowadzono dyskusję nad oświadczeniem nowego ministra spraw wojskowych, gen. Żeligowskiego.

W dyskusji tej poseł Załuska związał ekspose gen. Żeligowskiego z całokształtem sytuacji politycznej w kraju. Rząd koalicyjny ma ściśle określone zadanie, doprowadzenie kraju do równowagi finansowej i gospodarczej. Jest to również zadaniem minister. spraw wojskowych w zakresie swego resortu. Pierwsza troska, jaka się przy tem zjawia, jest sprawa obrony naszego państwa i pod tym względem można oczekiwać wyjaśnień ze strony ministra. Redukcja budżetu ministerstwa spraw wojskowych, może być tylko przejściowa. Ale bez naruszenia obronności państwa można w zakresie gospodarczym wprowadzić wiele oszczędności. Od początku istnienia obecnego Sejmu walczy się np. o wprowadzenie tzw. systemu ryczałtowego, który dałby bardzo wiele oszczędności.

Dotychczas jednak ministerstwo nie zdecydowało się na to. Wreszcie mówca wskazał, że pewien odłam oficerów ma zbyt rozwinięte upodobania i zainteresowania polityczne i wyraził nadzieję, że minister poprowadzi armję w kierunku doskonalenia się w sztuce wojskowej, natomiast ustrzeże ją od wejścia na rozdroża polityki. „Odpolitycznienie" armji jest głównym z zadań ministra, a na to jest jedynym środkiem: surowa dyscyplina.

Następnie poseł Stefan Dąbrowski obszernie omawiał wypadki w ciągu ostatniego przesilenia rządowego, a zwłaszcza wystąpienia gen. Skierskiego, p. Piłsudskiego i gen. Dreszera. Wypadki te zdaniem mowcy nawet zagranicą zostały zrozumiane jako atak na ustrój Rzeczypospolitej. W końcu poseł Dąbrowski interpelował ministra, jakie zamierza zastosować środki, aby podobne wypadki nigdy więcej się nie powtórzyły. Inaczej miałoby to najfatalniejsze następstwa dla państwa.

O OSTROŻNĄ REDUKCJĘ.

Poseł Lieberman żądał, aby gen. Żeligowski wskazał sposób, w jaki chce przeprowadzić oszczędności w wojsku, które jak wiadomo sięgają 150 milionów zł. Ograniczenie budżetu ministerstwa spraw wojskowych musi być dokonane bardzo ostrożnie. Mowca opowiedział się za skróceniem czasu służby wojskowej. Natomiast nie może być mowy o zamykaniu fabryk wojskowych, jak również o redukcji uposażenia oficerów. Wszelkie nieporozumienia osobiste powinny ustąpić w zakresie koalicyjnym.

Gen. Żeligowski zapewnił, że fabryki i zakłady wojskowe nie staną, a zaległości zostaną wypłacone niebawem.

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie: Michalak, Anusz, Malinowski i Miedziński, który polemizował z posłem Stefanem Dąbrowskim, utrzymując, że wystąpienie gen. Skierskiego, p. Piłsudskiego i gen. Dreszera nie zawierały w sobie nic karygodnego (?!).

Ł. BŁ.

Co robić?

II.

Rolnictwo polskie wywozi rocznie zagranicę około 60.000 wagonów zboża wartości 18 miljonów dolarów, 60.000 wagonów cukru wartości 48 miljonów dolarów, a jeśli uwzględnimy wywóz trzody chlewnej i jaj nie omylimy się, podając, że rolnictwo polskie sprzedaje rocznie zagranicy swoje produkta za kwotę 100 miljonów dolarów.

To pobieżne zestawienie przekonuje już nas dowodnie, że nasze rolnictwo jest najsilniejszą gałęzią eksportową w gospodarce państwa i jako takie zasługuje na specjalną ochronę ze strony państwa.

Opracowując plan gospodarczy, powinien Rząd usilnie dbać o to, by najpierw w drodze długoterminowych kredytów umożliwić rolnictwu zwiększenie wydajności pracy, a przez to wielokrotnie zwiększyć jego siłę eksportową, — **dalej, ponieważ Rząd przez swe placówki zagranicą należycie informować związki rolnicze o pojemności i zapotrzebowaniu rynków zagranicznych. W tym kierunku praca naszych przedstawicielstw zagranicznych ustawicznie kuleje, wyrządzając naszym eksporterom, szczególnie trzody chlewnej, ogromne szkody materjalne** (najlepszy przykład straty, jakie ponieśli eksporterzy świń we Wiedniu).

Przyjmując silny współudział w inicjatywie eksportu zboża, powinien nasz Rząd dbać o to, by **utrudnić przywóz mąki luksusowej do nas, która nie ma nic wspólnego z odżywianiem kraju, a służy wyłącznie tylko celom smaku. Wyrób ciastek i luksusowego pieczywa powinien być u nas w kraju znacznie ograniczony,** a nasza biała mąka powinna znachodzić się raczej na stołach zagranicznych smakoszy, aniżeli naszych obywateli, którym w tych ciężkich czasach nie jest niezbędna dla życia.

Zdając sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia rolnictwa, powinien obecny Rząd określić wyraźnie swój stosunek do przemysłu. Rozbudowa naszego przemysłu, jak to już w poprzednim artykule zaznaczyliśmy, przystosowana była do życia gospodarczego każdego z państw zaborczych. Wiele warsztatów pracy, które w czasach zaborczych doszły do wielkiego rozkwitu, okazały się w Polsce zupełnie niepotrzebnymi, przez okres kilku pierwszych lat naszej niepodległości utrzymywały się przy życiu jedynie dzięki inflacji dawnej waluty, a dziś sztucznie podtrzymywane są przez Rząd jedynie tylko dlatego, aby nie zastanowiły pracy i nie pomnożyły kadr bezrobotnych. Dziś najwyższy czas, by Rząd zrewidował swój stosunek do przemysłu i zaczął w tym kierunku prowadzić jakąś metodyczną i celową politykę.

Wszystkie warstwy pracy w Polsce można podzielić na dwie główne grupy: — na te, które zupełnie naturalnie utrzymują się przy życiu i mimo wielkie trudności kredytowe pracują dalej, znajdując rynki zbytu dla swych towarów w kraju i zagranicą, — i na takie warstwy, które pracują tylko dla kraju i to dzięki cłom ochronnym nie mając najmniejszej zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. Pierwsza kategorja warsztatów pracy zasługuje bezwarunkowo na poparcie i opiekę finansową Rządu, — podtrzymywanie zaś sztuczne przez Rząd drugiej kategorji tylko ze względu na bezrobocie jest zasadniczym błędem, który Rząd w najbliższej przyszłości powinien naprawić.

Podtrzymywanie przy życiu w drodze kredytów anemicznych warsztatów, odbiera warsztatom zdrowym taką możność kredytową, na jaką zasługują. Jeśli Rząd cofnie kredyty tej gałęzi przemysłu która nie jest w stanie prowadzić samodzielny żywot, — to bezwarunkowo warsztat taki upadnie i chwilowo pomnoży szeregi bezrobotnych, — ale z drugiej strony ten sam kredyt wprowadzony w organizm zdrowego przedsiębiorstwa przemysłowego, wzmoże i rozszerzy jego produkcję i zabierze on do siebie tych bezrobotnych, których wyrzuciło na bruk niezdrowo zbudowane przedsiębiorstwo.

(C. d. n.).

Podjęcie polsko-czeskosłowackich rokowań gospodarczych w Pradze.

Praga. 16. 12. (CEPS.) W dniu dzisiejszym podjęte zostały w Pradze zapowiadane od dłuższego czasu polsko-czeskosłowackie rokowania gospodarcze. Stronę polską w rokowaniach tych zastępują konsul generalny w Pradze p. Dunajewski. oraz szef sekcji handlowo-politycznej w ministerstwie przemysłu i handlu p. Oton Węcławowicz. Rokowania dotyczyć będą kwestji reglementacyjnych, naftowych i celnych. W rokowaniach o ustalenie kontyngentów reglementacyjnych dla eksportu czeskosłowackiego do Polski, zostanie uwzględniony stan stosunków gospodarczych polsko-niemieckich. Na czas trwania rokowań z Niemcami Polska przyzna Czechosłowacji obszerne kontyngenty. Po zawarciu traktatu polsko-niemieckiego, który w swej konsekwencji przyniesie dla Polski wejście z powrotem na drogę wolnego handlu, za wyjątkiem nielicznych ograniczeń utrzymanych w stosunku do niektórych artykułów, w pierwszym zaś rzędzie luksusowych, sprawa kontyngentu przestanie być dla Czechosłowacji aktualną. Istnieje uzasadniona nadzieja, iż rokowania podjęto 14. b. m. w Pradze, doprowadzą do konkretnych rezultatów, to znaczy ożywienia stosunków handlowych obu państw tem więcej, że obecnie oba te państwa partycypują wzajemnie w swych bilansach handlowych zaledwie w kilku procentach.

Dziennik czeski o ludowych manifestacjach nad grobem Reymonta.

Praga. (CEPS.) „Wenkow", organ republikańskiego stronnictwa drobnych rolników, zamieścił na naczelnem miejscu korespondencje swego warszawskiego współpracownika, omawiającą manifestację ludu polskiego nad mogiłą autora „Chłopów". Wspominając, iż pruscy germanizatorzy zostali zaskoczeni niezłomną żywotnością ludu polskiego, dziennik stwierdza, iż rysy te utrwalił Reymont w swem arcydziele. Reymont zrehabilitował Polaków w oczach Europy, ukazując, po raz pierwszy w całej rozciągłości siłę narodową i siłę moralną, jakie tkwią we wsi polskiej i w ludowym typie polskim. Warszawa — pisze dalej dziennik — skłoniła się w dniu pogrzebu Reymontowego z uznaniem przed wdzięcznością, wiernością i miłością polskiego ludu, który w dostojnej i imponującej manifestacji dał wyraz swej czci, zasłużonemu pracownikowi oświatowemu. Patrząc na tą porywającą i zarazem wzruszającą manifestację wsi polskiej w nadwiślańskiej stolicy, musiało się pamiętać o słowach jednego z najwybitniejszych krakowskich stańczyków Pawła Popiela: „Polska będzie ludowa, nigdy szlachecką". Wiedział o tem dobrze Reymont, wie o tem dzisiaj cała sejmowa reprezentacja polskiej wsi, wie o tem cała polska wieś. Pogrzeb Reymonta był wymownym wyrazem tej świadomości.

CZICZERIN O DOBRYCH CHĘCIACH ROSJI.

Paryż. 16 12. (AW.) Cziczerin oświadczył dziś przedstawicielom prasy zagranicznej, że międzynarodowe uregulowanie stosunków nie może nastąpić bez współpracy z Rosją i może to się stać tylko za pomocą umów zawartych z poszczególnemi państwami.

Co się tyczy długów Rosji, Rosja ureguluje je po otrzymaniu kredytów państwowych. Stanowisko Rosji wobec traktatu locarneńskiego jest już znane całej Europie. Rosja gotowa jest pertraktować z państwami bałkańskiemi, lecz z każdem państwem oddzielnie i nie dopuści do federacji tych że państw. Sowiety gotowe są wziąć udział w konferencjach rozbrojeniowych, lecz nie otrzymały zaproszenia. Co do Chin, to Rosja wita przychylnie ruch wolnościowy w Chinach i chciałyby widzieć jak najprędzej niepodległą republikę chińską. Cziczerin zaznaczył, że nie otrzymał zaproszenia na przyjazd do Londynu, ani też na spotkanie się z Chamberlainem w Wenecji, jak to donosiły swego czasu o tem dzienniki.

GRECJA ODMAWIA ZAPŁACENIA KONTRYBUCJI.

Paryż. 16 12. (AW.) Z Aten donoszą, że Grecja oświadczyła swemu delegatowi w Genewie, iż nie zapłaci należnej kontrybucji nałożonej na nią jako karę za przekroczenie terenu w Bułgarji. Natomiast gotowa jest zapłacić Bułgarji wprost odszkodowanie za szkody wynikłe z powodu przekroczenia granicy.

BIZA KHAN KRÓLEM PERSKIM.

Paryż. 16. 12. (A. W.) Z Teheranu donoszą, że jutro odbędzie się uroczyste wstąpienie na tron Rizy-Cana Pahlaviego.

KWESTJA RZYMSKA.

Rzym, 16. 12. (A. W.) Dzienniki faszystowskie zaznaczają, że ton mowy papieża na ostatniem posiedzeniu kolegjum kardynałów, jak również poruszona tam kwestja rzymska, były najzupełniej poprawne i w niczem nie obrażały faszyzmu. Pisma wyrażają nadzieję, że rozwiązanie kwestji rzymskiej jest niedalekie.

WOJNA W MAROKU.

Londyn, 16. 12. (A. W.) „Daily Telegraph" donosi, że wśród szczepów marokańskich rośnie powaga Abd-el-Krima. Natomiast ludność, pozostająca pod protektoratem francuskim, jest niezadowolona z powodu ciężarów fiskalnych i spadku franka francuskiego. Jeżeli Francja nie dojdzie jaknajprędzej do porozumienia z Abd-el-Krimem, to prawdopodobnie inne szczepy nie utrzymają się przy Francji.

SANACJA GOSPODARCZA GDAŃSKA.

Gdańsk, 16. 12. Senat obradował wczoraj z przedstawicielami związków robotniczych w sprawie zlikwidowania przesilenia gospodarczego. Robotnicy postawili następujące żądania: dostarczenie pracy we wszystkich gałęziach, postaranie się o uzyskanie zamówień zagranicznych, przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy i rozszerzenie akcji zapomóg doraźnych. W żadnym wypadku nie należy dopuścić do skreślenia dodatków od podatku za r. 1924 od przemysłu i handlu, gdyż w r. ub. dochody były tak poważne, że kupcy i przemysłowcy są w stanie podatki te uregulować. Zamiast przewidzianego zwolnienia robotników zatrudnionych przy robotach publicznych należy natychmiast zredukować wyższy personel urzędnicy. Należy zredukować pensje urzędników, a urzędnikom, pochodzącym z Rzeszy, należy zaproponować powrót do kraju.

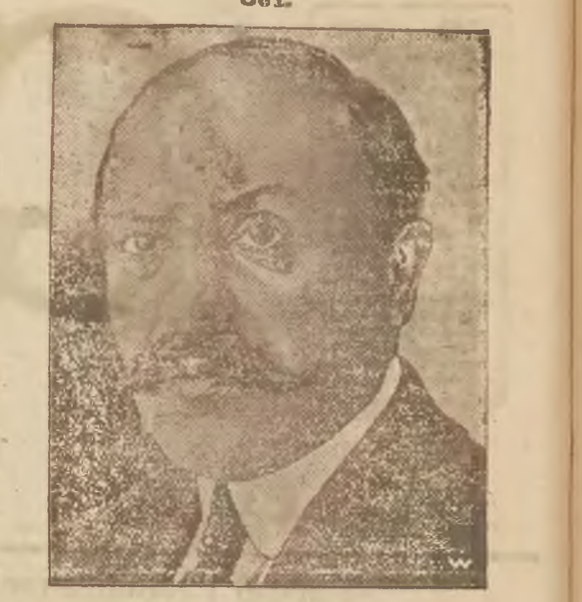
TWORZENIE RZĄDU W NIEMCZECH.

Berlin. 16 12. (AW.) Na wczorajszych obradach frakcji parlamentarnych przyjęto zgodnie program rządowy ministra Kocha w ogólnych zasadach. Ani socjal-demokraci ani niemiecka partja ludowa nie podniosła specjalnych zarzutów. Obie te partje okazują jak najlepsze chęci oraz gotowość do udziału w rządzie. Dziś przed południem mają się odbyć nowe narady stronnictw, na którem ma się rozwinąć rzeczowa dyskusja nad programem rządowym.

ADMINISTRACJA NA KRESACH WSCHODNICH.

Na obszarze województw wschodnich, a to: wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego wprowadziło ministerstwo spraw wewnętrznych z dniem 14 listopada br. t. zw.

KRYZYS FINANSOWY WE FRANCJI.



Obecny francuski minister skarbu Loucheur prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie musiał podać się do dymisji, ponieważ plan jego, sanacji finansów Francji, nie powiódł się.

postępowanie osądowe, czyli mandatowe, które jest postępowaniem skróconem, a więc do zasad administracji bardziej dostosowanem postępowaniem karnem. Polega ono na tem, że w razie otrzymania przez władzę administracyjną doniesienia o przekroczeniu administracyjnem od władz lub organów urzędowych, starostwo nie rozpisuje rozprawy karnej, lecz bez badania sprawy nakłada karę aresztu do 3 dni lub grzywnę do 50 zł. W razie wniesienia sprzeciwu przez obłożonego karą osądową następuje dopiero przeprowadzenie rozprawy karnej. Postępowanie takie ma te zalety, że w drobniejszych przekroczeniach nie zmusza interesentów i świadków do odbywania podróży na termin nieraz do odległego starostwa, zaoszczędza zatem czasu i kosztów. Na innych obszarach państwa jest postępowanie mandatowe już od wielu lat wprowadzone, szczególnie w województwach zachodnich.

OPŁATY ZA CZYNNOŚCI SĄDOWO-LEKARSKIE.

W 115 numerze dziennika ustaw ogłoszono rozporządzenie ministra sprawiedliwości ustanawiające nowe normy opłat za czynności sądowo-lekarskie na obszarach, na których obowiązuje rosyjska i austrjacka ustawa o postępowaniu karnem. W myśl tego rozporządzenia djety dla lekarzy znawców sądowych oblicza się w ten sposób, że lekarzom urzędowym i profesorom uniwersytetu należą się djety podług ich stopnia służbowego, prywatnym docentom uniwersytetu oraz lekarzom naczelnym szpitali publicznych djety VI. stopnia służbowego, innym lekarzom djety VII. stopnia służbowego według zasad rozporządzenia rady ministrów o djetach za podróże służbowe funkcjonarjuszów państwowych.

SPRAWA POBORÓW URZEDNICZYCH

Warszawa, 16. 12. tel. wł. W ciągu ubiegłego tygodnia reprezentanci Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych pp. C. Zieliński, St. Sasorski i Z. Dude odbyli szereg konferencyj z przedstawicielami klubów parlamentarnych stronnictw rządowych w związku z projektami redukcji płac urzędniczych. Na konferencjach tych reprezentanci S. U. P. wypowiedzieli się za: 1) utrzymaniem zasady wskaźnika drożyźnianego wobec nieustalonej sytuacji gospodarczej, 2) za koniecznością zachowania podstawowych norm uposażenia dotyczących ogółu funkcjonarjuszów państwowych za rewizją natomiast tych specjalnych dodatków, które dotyczą jedynie pewnych grup pracowniczych, 3) dostosowanie płac w przedsiębiorstwach i monopolach do norm ogólnych. Ponadto delegaci S. U. P. zwrócili uwagę pp. posłów, iż projekt p. Ministra Zdziechowskiego ustalenia mnożnej na pierwsze trzy miesiące 1926 r. na 41 punktów zmniejsza płace urzędnicze po uprzednim uwzględnieniu obliczenia wzrostu kosztów utrzymania za ubiegły tydzień o 17 proc.

Nasza ankieta o bezrobociu.

(Redakcja nie bierze odpowiedzialności za poszczególne głosy.)

Huta Królewska, 15 grudnia.

Jedni mówią, że bezrobocie jest ogólno-światowe, drudzy, że u nas jest sztuczne, inni znowu, że rozmyślnie przez Niemców i żydów wywołane.

Mojem zdaniem, starego polskiego górnika, który „baranków" niemieckich dobrze zna, mojem więc zdaniem, bezrobocie u nas wywołują i przedłużają sztucznie i rozmyślnie najmilsze i niewinne zawsze „baranki" niemieckie. Celem tej roboty jest: okradanie i zubożenie państwa i skarbu polskiego, zohydzenie Polski przed całym światem, obrzydzenie tej Polski robotnikowi polskiemu.

Na wyższych stanowiskach i posadach jest za dużo i za drogich urzędników. Skutkiem tego węgiel nasz jest drogi i nie może konkurować z węglem innym. Kto zaś są ci wielcy dyrektorowie i wysocy urzędnicy? Otóż są to zredukowani oficerowie pruscy, z których żaden ani nawet wie jak wygląda siekiera, czy kilof górniczy. Nadmiar urzędników zarówno w przemyśle, jak w urzędach państwowych i samorządowych, ludzi z hrabiowskiemi uposażeniami, a niewłaściwych na niewłaściwych miejscach, jest najgłówniejszą przyczyną naszej nędzy gospodarczej.

Ale dalszą przyczyną tej nędzy jest dzisiejszy porządek światowy i ustrój chrześcijański, oparty na skrajnej niesprawiedliwości.

Trzeba przypomnieć słowa Ojca św. Piusa X.: „Odnowić wszystko w Chrystusie". Nie to i owo tylko, ale wszystko. Nietylko postępowanie nasze i jednostek, ale prawa, rządy, instytucje i porządek świata. Wszystko odnowić w Chrystusie, wszędy wprowadzić ducha Chrystusowego. Bo dziś to wszystko, na co spojrzycie, jest zbrodnią przeciw Ewangelji, świętokradzkiem natrząsaniem się z niej. Całe urządzenie świata jest jednem dla niej urągowiskiem. Nie potrzeba nam komunizmu, nie potrzeba bolszewizmu. Odnowić wszystko w Chrystusie! Wrócić do nauki Chrystusa! Zaprowadzić sprawiedliwość.

Franciszek Pyka.

* * *

Królewska Huta, 15 grudnia 1925 r.

Jestem urzędnikiem Komunalnego Urzędu Pośrednictwa Pracy, a mając dziennie do czynienia z tym ludem, „który obok swych cnót i wad nie popełnił nigdy zdrad", pozwólcie mi, kochani czytelnicy, wyłuszczyć choć w kilku zdaniach moje poglądy i zapatrywania na tak długie i we swych rozmiarach dotąd niesłychane bezrobocie. Bezrobocie, to jest przymusowe próżnowanie, a skutki jego są nieobliczalne. Bezrobocie zabija lud nasz na ciele i na duszy i jest obecnie naszym największym wrogiem. Ono sprawia, że zamiera patrjotyzm i życie w towarzystwach i związkach naszych, które były ongiś ostoją polskości na Górnym Śląsku. Podobnie jak w ulu, jeżeli pszczółka robocza nie wytwarza miodu, to ani trutnie, ni sama królowa nie mają co jeść i przypada umierać im z głodu, tak obecnie bezrobocie daje się zaprawdę już wszystkim mocno i dotkliwie we znaki z wyjątkiem może naszych „polskich trutni", którzy nie orzą, nie sieją", a jednak dobrze się mają. Aż żal serce ściska każdego dobrego patrjoty, jak patrzeć trzeba na te niezliczone szare masy ludu roboczego i na zdrowe, silne ręce jego, a obecnie skazane na tak długie, a Bóg wie na jak długie jeszcze, przymusowe bezrobocie?

Lecz „jeremjada", narzekaniem i biadaniem nic nie wskóramy. Także jest kiepską pociecha wskazywać na to, że bezrobocie rozwielmożniło się na całym świecie, jak w Japonji, Południowej Afryce, w Ameryce, Anglji itd.

Powiadają, że wielką zasługa byłego premjera Wł. Grabskiego jest zatrzymanie inflacji, że dał zdrowy pieniądz; jednem słowem: uratował złotego. Lecz złoty nie uratował Grabskiego. A dlaczego? Dlatego, że tym uratowanym złotym nie ratował życia gospodarczego w Polsce a 750 miljonów pożyczki zagranicznej podobno obrócił i zużył na wyrównanie wadliwego budżetu. Jeżeli obecny rząd koalicyjny chce długo żyć i pracować (co jest mojem gorącem pragnieniem) to przedewszystkiem niech ratuje różnemi środkami życie gospodarcze. Boże, daj nam w tak ciężkiem przesileniu gospodarczem jak najwięcej mądrych, światłych, dobrych, niezmordowanych gospodarzy, takich Stasziców, Wawrzyniaków, Marcinkowskich i wielu, wielu innych.

Mamy tak dużo bezrobotnych — a cierpimy na niesłychaną nędzę i biedę mieszkaniową; mamy tak wielu ludzi bez zajęcia — a nie mamy dobrych, bitych dróg. Mamy setki tysięcy bezrobotnych — a nie kopiemy kanałów i nie mamy wodnych dróg. Mamy bagniska — a nie ma ich kto osuszać. Czy to nie ironja? Skarżymy się na drożyznę — a lubimy i kupujemy towary i wyroby zagraniczne. Wstydem, hańbą i głupotą jest sprowadzać jabłka z Argentyny lub Szwajcarji, obuwie z Wiednia, a bawidełka z Norymbergji. Popierajmy zawsze i wszędzie polskie wyroby, a liczba bezrobotnych na pewno zmaleje. A jeżeli nam wykazują i zarzucają, że produkujemy za drogo, to poprawmy się. Lecz za zniżką zarobków niech zgodnie następuje zniżka cen za artykuły pierwszej potrzeby, a nie jak obecnie, że zarobki spadły na 58% w stosunku przedwojennym, a ceny podskoczyły o 150%. Takie zdzierstwo nie może się nigdy przyczynić do poprawy życia gospodarczego. — Czy będzie lepiej? Tak, będzie lepiej!

„Lecz nie z obłoku spadnie nam pomoc w tak trudnym roku, tylko jak iskrą z krzemienia jasną, trzeba ją pracą wydobyć własną. Rąk nie opuszczać choć źle się dzieje, budzić w sercach wiarę, nadzieję, nie iść omackiem, jak ludzie ślepi, a wtenczas nam wszystkim będzie i musi być lepiej. Wtedy się życie jasno ułoży, bo spocznie na nim moc i duch Boży. Wtedy się dola nasza poprawi, **bo krzepkim duchom Pan Bóg błogosławi** i nie będziem, jak to co roku, wyglądać cudu ze łzami w oku, **bo skarby Boże leżą przed nami**, tylko je **pracą musimy zdobywać sami".**

Aleksander Piec.

* * *

Mysłowice, 15 grudnia 1925 r.

Jeżeli bezrobocie u nas ma naprawdę ustać, trzeba zarządzić, co następuje:

1) Wydalenie ze służby państwowej mężatek, których mężowie również pracują w urzędach.

2) Wydalenie ze służby państwowej pań i panienek, których ojcowie również są urzędnikami. Panny te i panienki jedzą chleb ojcowski, a za swoje pensje kupują tylko perfumy, pudry i modne fatałaszki.

3) Wydalenie przedewszystkiem wszystkich Niemców, którzy mieszkają po stronie niemieckiej, a tu urzędują lub nie urzędują, ale zawsze zarabiają.

4) Pozbyć się za wszelką cenę nadmiernej liczby „dyrektorów" kopalnianych i wogóle przemysłowych, którzy pracują na naszą zgubę i podkopują fundamenty naszego państwa.

Jan Jąsior.

* * *

Wodzisław, 15 grudnia 1925.

Ogromna liczba bezrobotnych znalazłaby pracę, gdyby:

1) zredukowano wszystkich urzędników, których żony prowadzą handle na targu, a nawet mają sklepy.

2) wszyscy bez wyjątku zajmowali tylko po 1 stanowisku lub posadzie, pilnowali jednego sposobu zarobkowania. Kto prowadzi handel, niech gdzieindziej ustąpi miejsca bezrobotnemu, kto chce pracy fabrycznej czy innej, niech nie handluje itd.

N. N. N. N.

* * *

Halemba, 15 grudnia 1925.

Najgłówniejszą przyczyną bezrobocia jest smutny fakt, że nad baronami węglowymi i hutniczymi Śląska Górnego „czuwają" po Wrocławiach i Berlinach rady nadzorcze, których jedynym celem jest, jak najwięcej szkodzić Polsce przez systematyczne zwiększanie bezrobocia wśród polskich mas robotniczych, a z drugiej strony przez formalny zalew dyrektorów, kierowników, zawiadowców, inżynierów itd. na kopalniach i hutach. Od zredukowanych o przeszło połowę załóg robotniczych żąda się kategorycznie zwiększenia produkcji, ale o obniżeniu własnych uposażeń conajmniej o dwie trzecie, panowie dyrektorzy i falanga innych „utytułowanych" ani słyszeć nie chcą. Samo poruszenie tej sprawy krzywdą swoją i bolszewizmem nazywają.

Natomiast o racjonalnej, dobrej i rozumnej gospodarce i mowy niema. Np. ciągle słychać skargi na brak wagonów dla kopalni. Tymczasem te wagony stoją całemi dniami, zanim zostaną wy- lub załadowane. Od kolei prześwietne dyrekcje żądają przedłużenia czasu do za- lub wyładowania wagonów albo obniżenia postojowego. Ani myślą zaś zwiększać liczbę robotników zatrudnionych przy ładowaniu. Dwa razy ponosi państwo szkodę: 1) wzrasta liczba bezrobotnych, 2) obieg wagonów zmniejsza się, a tem samem i dochody kolei, gdyż co postojowe to nie przewoźne. Zarząd kolei powinien więc raczej skrócić jeszcze czas postoju wagonów, to i znalazłaby się od razu praca dla setek robotników.

Józef Przywara.

VIII. Ogólno-Sokolski zlot w Pradze.

Praga. (CEPS.) Podobnie jak greckie olimpjady były narodowymi uroczystościami wszystkich Greków, na które przybywali Grecy nie tylko zamieszkali w granicach ojczyzny, ale i odległych kolonjach, tak dla Czechosłowaków narodowym świętem jest zlot sokolski, który w roku przyszłym odbędzie się w Pradze po raz ósmy. Na zlot ten przybędą jednak nie tylko Czechosłowacy, i to z najodleglejszych części ziemi (z Ameryki zgłoszono przed kilkoma miesiącami 20.000 uczestników), ale także Jugosłowianie, których przybędzie na zlot ten 6.000, Polacy, Rosjanie, żyjący na emigracji, łużyccy Serbowie i wiele gości z Bułgarji.

VIII. wszechsokolski zlot odbywać się będzie w dniach 4—6 lipca i główne punkty programu będą powtarzane, by setki tysięcy gości mogło im się przyjrzeć. Praskie gniazdo sokolskie liczy się z rekordowym uczestnictwem w zlocie przyszłorocznym i w tym celu przygotowuje rozbudowę zlotowych aren. Dla widzów zostaną ustawione 4 obszerne trybuny, zawierające miejsce dla 55.000 widzów. Prócz tego wzdłuż barjery, odgraniczającej miejsce ćwiczebne, pozostawione zostanie miejsce dla 74.000 widzów, łącznie pojemność stadjonu wyniesie zatem 130.000 widzów. Prócz tego oddziały ćwiczących wyniosą 14.000 osób, dalej 120 członków orkiestry i 400 urządzających będzie na arenie obecnych. Razem więc 145.000 osób znajdować się będzie równocześnie na lotnisku, nie licząc personelu w szatniach, jadłodajniach i t. d. By masy te mogły swobodnie wejść do stadjonu, przedewszystkiem zaś szybko i bezpiecznie opróżnić go, potrzebnych będzie 184 wchodów.

Dla mężczyzn i kobiet, biorących udział w ćwiczeniach, których będzie około 31.000, wybudowanych zostanie 62 szatni, każda dla 500 osób, 96 lokali, w których udzielana będzie pierwsza pomoc, 2.046 metrów drzewianej rynny z wodą do mycia, i t. d.

Przygotowaniami zlotowymi zajmuje się żywo nietylko Sokolstwo, lecz także cały naród czeskosłowacki tak w kraju jak i za granicami, i cały świat gimnastyczny.

Dla nas zgryzota, a Niemcom radość.

Z deklaracji min. Zdziechowskiego dowiedzieliśmy się ostatecznie nagiej prawdy o naszem położeniu finansowem i gospodarczem. Ujawnione przez niego fakty wykazują, że doszliśmy mniej więcej do tego stanu rzeczy, gdzie wszystkie zasoby dawniejsze i źródła nadzwyczajne dochodów zostały wyczerpane, tak, że odtąd nie pozostaje nam nic innego, jak tylko ograniczyć wydatki państwowe ile się to tylko da, czyli do najniezbędniejszych i mających pokrycie w dochodach rzeczywistych.

Jest to poprostu już ostatnia godzina, gdzie mamy możność jeszcze zawrócenia ze złej drogi i utrzymania swej niezależności gospodarczej oraz, co się z tem ściśle łączy, także politycznej. Nieco dłużej takiej gospodarki ponad stan, a kto wie, czy nie bylibyśmy się musieli poddać międzynarodowej opiece i zarazem kontroli finansowej, aby móc wogóle utrzymać w ruchu nasze gospodarstwo państwowe. Groził nam poprostu taki sam los, jakiemu się musiała poddać z konieczności Austrja.

Poprzedni rząd spotkać musi conajmniej ten zarzut, że gospodarował bez dostatecznego zastanowienia, rozbudowując coraz bardziej budżet państwowy i wydając więcej, aniżeli pozwalały na to rzeczywiste źródła dochodu. Stworzyło się tą drogą zapewne niejedne rzeczy, skądinąd godne uznania, ale cóż z tego, jeśli teraz będzie trzeba dla tamtych na razie jeszcze zbędnych rzeczy obcinać i hamować w rozwoju inne niezbędne i najważniejsze.

Mamy tu na myśli przedewszystkiem redukcję naszej armji. Jak bardzo ona ucieszy naszych „najserdeczniejszych" z prawej i lewej strony, tego chyba nie potrzebujemy wielce dowodzić. Wystarczy tu przeczytać w prasie niemieckiej, nawet tutejszej, z jakiem uznaniem ona krok ten wita, jakkolwiek przecież nie zmniejszają swoich sił zbrojnych Niemcy ani Rosja.

A skreślenie w budżecie państwowym 100 miljonów złotych z funduszów inwestycyjnych skłania ją poprostu ze źle ukrywaną radością do przypuszczenia, iż zapewne odbije się to na naszej Gdyni. Ale bo też po co pisze ona, nam ten port, skoro Gdańsk aż nadto może wystarczyć dla Polski.

Tasama prasa jednak, pisząc o przyznaniu Polsce Westerplatte na składnicę amunicji, podnosi krzyk i dowodzi równocześnie, że ona nam nie potrzebna — bo przecież mamy Gdynię...

Redukcja kosztów utrzymania naszej armji, jak należy wnioskować z dalszych rozpraw sejmowych, niema jednakże pociągnąć za sobą obniżenia liczby ani sprawności bojowej tejże. Bierze się bowiem pod rozwagę możliwość skrócenia czasu wyszkolenia wojskowego na jeden rok, przynajmniej dla pewnych rodzajów broni. Tym sposobem stały kontygent wojska na utrzymaniu państwowem byłby mniejszy, a zato przeszkolonych rezerw mielibyśmy więcej. Oczywiście te rezerwy szkoliłyby się potem w dalszym ciągu w urządzanych co pewien czas ćwiczeniach kilkotygodniowych. Niezależnie od tego ma ulec redukcji liczba wyższych szarż w armji, które jest za wielka, tak, że naprzykład samych generałów mamy około 200(!).

Tak samo na innych stanowiskach państwowych mamy nadmierną liczbę wyższych urzędników, gdy tymczasem średnich i niższych jest częstokroć za mało (np. w sądownictwie) i dlatego praca nie może postępować normalnie. Tam więc również trzeba się zabrać do wymiatania i zrobienia gruntownego porządku. Niemniej koniecznie trzeba skontrolować bez wyjątku urzędy i raz wreszcie zerwać z tem, żeby na posadach państwowych równocześnie znajdowali się mąż i żona. Zredukowani urzędnicy słusznie mogliby się czuć pokrzywdzeni, gdyby właśnie ten stan rzeczy nie miał wpierw ustać.

Za stanowczem i skrupulatnem przeprowadzeniem programu p. min. Zdziechowskiego wypowiada się całe społeczeństwo narodowe i państwowo czujące, jak o tem świadczą uchwalone na licznych wiecach rezolucje. Sejm, który niemało zawinił w części przez to, że pchał rząd poprzedni do nadmiernych wydatków, a w części, że nie zapobiegł wcześniej tej zdrożnej gospodarce, spotyka się na wiecach z coraz ostrzejszą krytyką. Ogół domaga się i tu jak najdalej idącej redukcji członków izby ustawodawczej, a za to wzmocnienia władzy rządu oraz głowy państwa. Tylko rzecz znamien-

na, która tu musimy podkreślić, że im dalej na lewo w Sejmie, tem mniej widzimy zwolenników takiego zredukowania liczby posłów! Ale to musi nastąpić.

Rząd obecny, mający poparcie całego społeczeństwa, mógłby zaiste wiele zdziałać i wyrwać kraj z trudności, byleby tylko posiadał dość energji i wytrwał w realizowaniu swego programu. Tej energji zaś oraz mocy wytrwania na obranej drodze powinno mu dodać przeświadczenie, że to już ostatnia próba uchronienia kraju przed koniecznością poddania się obcej kontroli.

Zaś, ażeby radość naszych „najserdeczniejszych" z powodu redukcji budżetu wojskowego była przedwczesna, my sami powinniśmy żywiej zainteresować się organizacjami społecznemi, które mają za zadanie szkolenie wojskowe młodzieży i tą drogą starać się wyrównać to, co wskutek redukcji mogłoby zaciążyć na naszem pogotowiu obronnem. A co do Gdyni, niema chyba dwóch zdań, że musimy koniecznie budowę własnego portu doprowadzić do końca. **ak.**

Pełen jestem radości.

W morzu śnieżnej dali,
słońce się kryształi
iskrzące.
Świat się do mnie śmieje —
pierś prężą nadzieje
gorące.
Rwę się znów do życia,
pieszcząc w duszy śnicia
dziecięce.
W sercu miłość płonie —
— — — — — — —
W niebo wznoszę dłonie
w podzięce.

(Mar)



REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI NOWOŚCI, RAJSKA 12.

Czwartek 17 bm. o godz. 7,45 wiecz. ceny miejsc o 50 proc. zniżone „Tylko dla dorosłych".

Piątek, 18 bm. o godz. 7.45 wiecz. ceny miejsc o 50 proc. zniżone „Tylko dla dorosłych".

W czwartek, piątek, sobotę i w niedzielę bież. tygodnia to o czem cały Kraków mówi — „Tylko dla dorosłych" wielka zlokalizowana paryska rewja w 20 odsłonach, z której tryska wprost żywiołowy humor. W szeregu scen przewijają się frapujące okazy życia z rozmaitych sfer. Rewja cieszy się niebywałem powodzeniem.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH. TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Pocałunek Kopciuszka".
Piątek: „Ktobądź".
Sobota: „Gałganduch czyli Trójka hultajska" krotochwila z muzyką i śpiewami w 6 obrazach z prologiem i epilogiem J. Nestroya.
Niedziela: „Gałganduch czyli Trójka hultajska".
Poniedziałek: „Gałganduch czyli Trójka hultajska".
Niedziela popołudniu: „Żywa maska".

Kinoteatr „Reduta", ul. Lubicz 15 wyświetla od środy dnia 16 grudnia 1925

„ZA CENĘ KLEJNOTÓW"

senzacyjny dramat detektywiczny w 8 aktach. W rolach głównych: znany detektyw nowojorski **Jack Fox** oraz szampion boksu murzyn **Bill.**

Krakowski Komitet Akademicki z powodu ferji świątecznych zamknął swe agendy na czas od 15 grudnia br. do 10 stycznia 1926 r.

Opłatek dla żołnierzy Garnizonu Krakowskiego. Komitet obywatelski, na którego czele stanął Rektor Uniw. Rostworowski, zaś jako protektorowie J. Eksc. ks. Arcybiskup A. Sapieha, P. Wojewoda Kowalikowski, Prezydent p. Ostrowski, zwraca się do społeczeństwa o składanie darów na wigilje i stosownych darów dla żołnierzy.

Co dzień niesie?

Grudzień
17
Czwartek

Łazarza B.

Słońce: W. 7.39 Z. 15.25
Księżyc: W. 9,0 Z. 17.37

Tajemnicze zwłoki kobiety na torze kolejowym.

Wczoraj w godzinach rannych znaleziono przy torze kolejowym koło Bieżanowa między budką kolejową Nr. 9 a 10 **zwłoki wiejskiej kobiety,** lat około 60, której tożsamości osoby z powodu braku jakichkolwiek dokumentów na razie nie stwierdzono. Zachodzi przypuszczenie, że kobieta ta **wypadła z pociągu** i poniosła śmierć jakkolwiek biletu kolejowego przy niej nie znaleziono. Dochodzenia prowadzi Pow. Kom. P. P. w Wieliczce. Dotychczas nie ustalono jeszcze, czy ma się tu do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, czy też samobójstwem, a może morderstwem.

W sprawie ochronnego szczepienia przeciw gruźlicy.

Zwołana z inicjatywy Tow. Hygjenicznego Komisja, złożona z przedstawicieli Wydziału Lekarskiego, Uniw. Jagiell., Tow. Hygjenicznego, Kliniki położniczo-ginekologicznej, Państw. Szkoły położnych i Miejskiego Urzędu Zdrowia obradowała nad pytaniem, czy wprowadzić szczepienie zapobiegawcze przeciwko gruźlicy systemem Calmetta u noworodków w Klinice położniczo-ginekologicznej i w Państw. Szkole położnych.

Po wyczerpującej dyskusji, uchwalono nie wprowadzać na razie takich szczepień u noworodków we wspomnianych Zakładach, lecz wyrażono zdanie, że próby w tym kierunku przeprowadzone być winny jedynie w klinikach chorób dziecinnych przy doborze odpowiednich przypadków.

Inicjatywa Tow. hygjenicznego postawiła tę ważną sprawę na porządku dziennym w Krakowie, a w dalszym ciągu Tow. hygj. organizuje odczyty w styczniu p. r., które zapoznają szersze koła lekarzy i inteligencji z pracami Calmetta na polu uodpornienia przeciwko najstraszniejszej z chorób gruźlicy.

Napad rabunkowy pod Tęczynkiem.

Dnia 30. 11. br. **napadł pewien osobnik z rewolwerem w ręku w lesie Tęczynek powiatu Chrzanów na powracającego furmanką z jarmarku Kalmana Schlechtera zrabował mu 300 zł. i zbiegł do lasu.** Pod zarzutem powyższego rabunku **przytrzymany został Józef Pałka,** lat 25 z Tenczynka karany 2 letniem więzieniem za kradzież dnia 3 bm.

Pałka rozpoznany został przy konfrontacji przez samego Schlechtera jakoteż jego żonę i córkę oraz woźnicę Wischnizera. Połatane trzewiki, które Pałka posiadał na nogach zgadzały się zupełnie ze śladami w śniegu pozostawionemi na miejscu czynu. **Przy rewizji znaleziono u Pałki kurtkę i kapelusz, w które był ubrany podczas rabunku,** nie zdołano natomiast odszukać rewolweru i zrabowanych pieniędzy.

Pomimo trudnych czasów znaleźli się szlachetni ofiarodawcy. P. Zakrzowiecki złożył 100 zł. i 100 kg mąki. P. Magiera przyrzekł bezpłatnie wypiec pieczywo na wigilję, cech masarzy grupa I i II zobowiązali się do nadesłania wędlin. Radca P. Macharski przyrzekł pomoc od siebie i od kongregacji kupieckiej. P. Ogrodziński nadesłał 20 zł. Panie Puszetowa i ks. Lubomirska wzięły na się zebranie darów od ziemiaństwa. Komitet prosi o nadsyłanie darów i datków najpóźniej do 22 grudnia 1925 do sklepu p. Antoniego Hawełki.

Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w dziennikach oraz w księdze pamiątkowej Domu Żołnierza Polskiego.

Odczyt p. Jurystowskiego. We czwartek, dnia 17 bm. o godz. 7-ej wieczór w sali Muzeum przemysłowego wygłosi odczyt p. Tadeusz Jurystowski na temat: Frontispisy i okładki polskie od wieku 18-tego do chwili obecnej. Wstęp wolny.

Wieczorek ku czci Adama Mickiewicza odbędzie się 19 bm. (w sobotę) staraniem uczniów gimnazjum Św. Anny w sali gimnazjalnej tego zakładu w Krakowie. Na program złożą się śpiewy chóralne, orkiestra, deklamacje a nadto uczniowie odegrają scenę więzienną z „Dziadów" w reżyserji utalentowanego artysty dramatycznego p. Stanisława Skalskiego. Początek przedstawienia o godz. 6-ej wieczorem.

Urzędnicy wojewódzcy przeniesieni na etat Ministerstwa spraw wewnętrznych. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach nastąpi przeniesienie wszystkich urzędników wojewódzkich na etat Ministerstwa spraw wewnętrznych, jedynie urzędnicy wydziałów fachowych jak inżynierowie, lekarze, weterynarze i agronomowie pozostaną na etacie odnośnych ministerstw resortowych.

Traktat handlowy z Łotwą. Firmy produkcyjne i handlowe, zainteresowane w zawarciu traktatu handlowego z Łotwą, zechcą nadesłać Izbie handlowej i przemysłowej szczegółowe dezyderaty na piśmie.

Walka z lichwą żywnościową. W ostatnim czasie stwierdzono w wielu wypadkach, że sprzedawcy artykułów spożywczych pobierają wyższe ceny od oznaczonych cen w cennikach. Władze występują z całą energją przeciw lichwie żywnościowej, jednak dla skuteczniejszej akcji zwalczania drożyzny artykułów spożywczych województwo krakowskie wzywa publiczność, by o wyapdkach lichwy zawiadamiała magistrat, komisarjaty policji lub też posterunkowych pełniących służbę na ulicy.

Rozprawa przeciw dr. Janowi Baderowi. Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym cywilnym rozprawa przeciw dr. Janowi Baderowi o odszkodowanie za zranienie Ludwika Marguliesa w głowę strzałami z rewolweru. Dr. Bader nie zjawił się osobiście na rozprawie, gdyż przebywa w aresztach sądu okręgowego oczekując rozprawy głównej o usiłowanie skrytobójczego morderstwa. Rozprawę wczorajszą odroczono do czasu odpowiedzi na skargę. Jak się dowiadujemy, lekarze sądowi wygotowują obecnie orzeczenie w sprawie stanu umysłowego dr. Badera.

Włamanie do sklepu w biały dzień. Berta Knappholz właścicielka sklepu przy ulicy Dietlowskiej 7, doniosła, że dnia 15 bm. w porze południowej dostali się nieznani sprawcy przy pomocy dorobionego do kłódki klucza do sklepu i skradli około 10 kg. pieprzu i 15 kg. fig oraz inne drobne przedmioty wartości około 300 zł.

Występy kieszonkowców na tandecie. Józef Danzinger, handlarz z Zawiercia doniósł że 15 bm. skradziono mu na tut. tandecie z kieszeni kwotę 300 zł. zawiniętą w papier.

Kradzież z wozu. Feliks Drabik z Łyczawek pow. Wieliczka zgłosił, że na placu Nowym skradziono mu z wozu bundę i 4 gęsi, ogólnej wartości 220 zł.

Włamywacze przy pracy. Wojciech Markocki, zam. przy ulicy Karmelickiej 5, doniósł, że 15 bm. włamali się nieznani sprawcy do jego mieszkania i skradli garderobę wartości 700 zł.

Kosztowna podróż samochodem. Jadwiga Klemensiewiczowa zam. przy ulicy Batorego 5 doniosła, że 15 bm. jadąc samochodem ulicami Krakowa, zgubiła walizę z zawartością 300 zł i artykułami żywnościowemi.

Samobójstwo w hotelu „Polonia". Leopolda Waszko, zam. przy ulicy Lubomirskich, zażyła w hotelu Polonja większą ilość jakichś proszków w zamiarze samobójczym. Po przewiezieniu jej do szpitala, wypompowano żołądek i odesłano desperatkę do domu.

Aresztowanie szajki specjalistów żelaza. Aresztowano Józefa Biliga, lat 14, Majera Gruenwalda lat 15 i Tadeusza Wilkosza lat 30, których odstawiono do aresztów sądowych. Bilig będąc zatrudnionym w sklepie Bąbaka i Ortnera przy ulicy Dietlowskiej 56 kradł systematycznie od kilku miesięcy pilniki, obcęgi, żelazka do prasowana, gwintownice, podkowy i tp. i sprzedawał je Gruenwaldowi i Wilkoszowi, którzy je następnie pozbywali dalej na tandecie.

—o—

Z Teatru.

Teatr Bagatela (zrzeszenie artystów): Konstantego Krumłowskiego „Śluby Dębnickie".

Kraków posiada pewną tradycję wodewilowa, rozciągającą się od Krawodrzy po Dębniki. W tradycji tej pan Konstanty Krumłowski ma imię zasłużone.

Jego dziełko ostatnie ma wszystkie zalety dotychczasowych: wiotką nić akcji, humor lokalny w śpiewach i kupletach, sporo ruchu tanecznego, obchody ludowe (lajkonik), widoki krakowskie od Kopca po Norbertanki. Proszę dodać do tego alluzje kupletowe do biedaka Grabskiego, a stanie się zrozumiałem, że sukces wodewilu musi być niezawodnym.

„Śluby dębnickie" w paru rolach wykonane zostały z życiem i werwą. Do tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie p. Henioskiego jako Sylwka, gołębiarza, Ankę p. Nowakowskiej oraz doskonałą Altoniowę pani Marji Dąbrowskiej. Autor może być zadowolonym ze swych wykonawców, a ci ze swego autora.

Z TEATRU „NOWOŚCI".

„TYLKO DLA DOROSŁYCH".

Operetka „Nowości", wystawiła onegdaj widowisko, jakiegośmy dotąd nie oglądali na tej scenie, chyba w dniach Sylvestrowych. Nie była to operetka zwykła o — choćby nawet (jak to się teraz zdarza), bezsensowem libreccie, lecz niezmiernie szeroka bujda o charakterze kabaretowym, mająca w programie dwa zabawne oraz mocno pieprzone sketsche, z których pierwszy odbywał się w sali sądowej, gdzie sądzono Ewę, Messalinę, Kleopatrę oraz inne kobiece postacie historyczne, w drugim zaś zabawnem było nieporozumienie między młodą malarką pragnącą malować femina z dyadami a pomocnikiem malarza pokojowego nie mogącego porozumieć się z nim w kwestji pozowania. — Oba sketsche poprzedza część kabaretowa, w której słyszy się parę dobrych piosnek i kupletów oraz ogląda się zgrabnie i starannie przygotowane ewolucje taneczne. — Widowisko kończy piosnka „Ja się boję sama spać...".

Z wyjątkiem primadonny operetki p. Czernekowny oraz p. Romaniszyna, prawie cały zespół męski oraz niewieści wziął udział w wesołem widowisku pierwszy mniej, drugi więcej roznegliżowany. Rolę conferencierów spełniali z powodzeniem pp. Jaśkówna i Pilarski jun., którego kuplety były kulminacyjnym punktem programu. Duety, tańczony i śpiewany z p. Jaśkówną miał powodzenie jedynie w części chereograficznej, bowiem część ową wokalną raczej okrzyczała jak odśpiewała.

Również i p. Halmirska, której występ cieszył się powodzeniem, nie zawsze szczęśliwie porała się ze stroną wokalną, zbudzając jednak zachwyty publiczności przepięknem pogwizdywaniem. Dyr. Pilarski robił świetnie pjanego jegomościa, zaś pp. Józefowicz, Ozliński, Dąbrowski itd. spełniali swe zabawne funkcje wśród aplauzów. Żeński personel w osobach pp. Leszkówny, Kełtówny, Szafrańcówny, Wojciechowskiej, Różyńskiej pokazywał co się tylko pokazać dało. Publiczność wypełniła na premjerze oraz obu następnych przedstawieniach salę po brzegi, co wpłynęło nader dodatnio na humor i werwy artystów zadowolonych, iż wreszcie trafili na coś, co pociąga i przyciągać będzie do widowni tłumy.

S. Bursa.

Śledztwo w Urzędzie Kontroli Państwowej w Katowicach.

Jak się dowiadujemy przybył do Katowic dnia 15 bm. Dyrektor Departamentu Najwyższej Izby Kontroli inż. Dębski wydelegowany do przeprowadzenia dochodzeń w Urzędzie Kontroli z powodu stanowiska zajętego przez wiceprezesa tego Urzędu w sprawie zaległości podatkowych **Katowickiej Sp. Akcyjnej** w wysokości 11 miljonów zł. Delegat Najwyższej Izby po porozumieniu z Wojewodą Śląskim przesłuchiwał wyższych urzędników Województwa a następnie z zebranym w ten sposób materjałem udał sie do tutejszej Prokuratorji. Wyniki śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

Sprawa ta tem przykrzejsza, że pozwala się domyśleć zmowy wyższych urzędników Kontroli Państwowej na szkodę Skarbu z tak wrogo dla Polski usposobionym przemysłem niemieckim przywodzi na myśl ujawniony niedawno bo w lecie tego roku skandal w Okręgowej Izbie Kontroli w Krakowie. Jakikolwiek byłby wynik tej nowej afery, do podniesienia autorytetu Kontroli Państwowej się nie przyczyni.

Mały feljeton.

Dlaczego niema w trafikach papierosów Prezydentów"?

Spotkałem wczoraj mego przyjaciela Hipcia Nie poznałem go... Rozpromieniony pędził środkiem ulicy.

— Stój! dokąd tak spieszysz? — spytałem

— Nie mam czasu, ani chwili...

— Gadajże, co się stało?

— Puszczaj mnie, zaklinam cię, tu idzie o losy całego narodu.

— Zwarjowałeś?...

Hipcio spojrzał na mnie wyniośle i wycedził przez zęby:

— Takie wulgarne powiedzenia możesz używać w towarzystwie plebsu, a nie wobec mnie, który ma szesnaście pokoleń za sobą, i może się chlubić swojem nazwiskiem... z Pyzdrów jestem, — roznmiesz!

—No, dobrze już, dobrze, będę uważać, ażeby nie obrazić twoich szlachetnych uszu, tylko powiedz, gdzie tak pędzisz?

— Do sekretarjatu Partji Monarchistycznej

— Po co?

— Godzina wybiła... — rzekł uroczyście Hipcio.

— Jaka?

— Czynu, wyzwolin, ukoronowania...

— Kogo?

— Króla!!!

— Zbzikowałeś.

— O ty ciemny plebejuszu. Czyż nie widzisz, co się wokoło ciebie dzieje? Czy nie zauważyłeś, że w trafikach od tygodnia, nie sprzedają papierosów „Prezydentów"...

— Więc?

— To hasło? Trafikarze z nami. Jutro zamawiamy koronę, u jubilera.

— A kto królem?

— Wojciech pierwszy z dynastji orfanteuszów... — wyrzucił z emfazą i pobiegł pędem w stronę gmachu, gdzie mieści się sekretarjat Zarządu Partji Monarchistycznej.

Wstąpiłem do trafiki, ażeby sprawdzić słowa Hipcia.

— Proszę o dziesięć „Prezydentów".

W sklepie nastała grobowa cisza. Było słychać bicie serc...

W końcu właściciel ryknął nieludzkim głosem:

— Precz! Niech żyje król!!!

Uciekłem do kawiarni i zjadłem z ogromnym apetytem osiem „napoleonków". Klin, klinem. Oni chcą króla, ja cesarza!

Vive l'empereur!

Żaś.

Kronika Śląska

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Czwartek Rybnik „Codziennie o 5-tej".

Piątek — po raz drugi „Świerszcz za kominem".

Sobota — popularne o 50% zniżone „Cyganerja" Opera.

Niedziela — o godz. 3 i pół „Piękna Helena".

Niedziela — o godz. 7 i pół po raz trzeci „Świerszcz za kominem".

TEATR POLSKI W RYBNIKU.

Dziś we czwartek dnia 17 grudnia br. w Rybniku w sali Hotelu „Świerklaniec" o godz. 8 wieczór znakomita farsa w 3 aktach „Codziennie o 5-tej" w rolach głównych pp. Karbowska, Miedzińska, Ordyńska, Konarski, Leśniewski, Pałański, Pawłowski, bilety wcześniej do nabycia w Księgarni WP. Basisty, w dniu przedstawienia o godz. 6 wieczór w kasie Teatru.

W piątek dnia 18 grudnia br. po raz drugi sztuka K. Diekens'a „Świerszcz za kominem". W rolach głównych pp. Topolska, Senowska, Gliński, Kawczyński, dopełniają obsady pp. Denelówna, Ludwiżanka, Światłoniówna, Zastrzeżyński, Dowgird, Madaliński, Uluński.

TEATR POLSKI W PSZCZYNIE.

W sobotę dnia 19 grudnia br., jeden gościnny występ teatru Polskiego w Pszczynie w sali „Hotelu Pszczyńskiego", graną będzie arcykomiczna farsa w 3 aktach p. t. „Codziennie o 5-tej". bilety wcześniej nabywać można w trafice WP. Grobelnego, a w dniu przedstawienia o godz. 6 wieczór w kasie Teatru.

Z KATOWICKIEGO.

Loterja fantowa na „Dom Żołnierza". W sobotę, dnia 19. bm. o godz. 9-tej rano rozpocznie się w „Domu Żołnierza" loterja fantowa na rzecz „Domu". Wyniki loterji będą podane do wiadomości publicznej w poniedziałek, dnia 21. bm.

Bezpłatne kursa dla dyrygentów. Z inicjatywy Wydziału Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, rozpocznie się dnia 6-go stycznia 1926. kurs bezpłatny dla dyrygentów chórów należących do Związku. Kurs pierwszy obejmować będzie naukę harmonji, będącą podstawą wiedzy muzycznej, bez której kierownictwo chórów zawsze nosić będzie cechy dylentatyzmu.

Kurs prowadzić będzie dyrektor Instytutu Muzycznego p. St. M. Stoiński. Wydział Związku oczekuje jaknajliczniejszych zgłoszeń, by praca kierownika jaknajwięcej owoców przyniosła.

Knrsa odbywać się będą w ubikacjach Instytutu Muzycznego Katowice, ul. Mickiewicza 1, tel. 1515, gdzie się przyjmuje zgłoszenia codziennie od godz. 5—7 po poł. Pozamiejscowi uczestnicy korzystać mogą z 75% ulg kolejowych, które wyda Sekretarjat Instytutu Muzycznego.

Wykłady prof. T. Zielińskiego. W bieżącym miesiącu odbywają się w Katowicach wykłady dla nauczycieli języka polskiego i filizofji klasycznej w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich Województwa Śląskiego.

Wśród prelegentów, których Wydział Oświecenia Publicznego pozyskał dla tych kursów, jest także światowej sławy uczony filolog Dr. Tadeusz Zieliński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Profesor Zieliński wygłosi w dniu 21 grudnia br. o godzinie 5-tej po południu wykład: O zadaniach filologji klasycznej w szkole średniej. O godz. 6-tej zaś: Duch greckiej mitologji; dnia 22 grudnia br. od godziny 5-tej do 7-mej wieczorem: Dies i-rae, Proroctwo Sybili o końcu Rzymu i świata; dnia 23 grudnia między godziną 11-tą a 1-szą rano: Liryzm, epika i dramatyzm w tragedji greckiej.

Wykłady odbywać się będą w auli gimnazium państwowego w Katowicach (ul. Mickiewicza) i poza uczestnikami knrsu mogą się im przysłuchiwać także osoby ze sfer inteligencji polskiej.

Nowe ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne. pół kilograma wołowiny I gatunku — 0.90 zł., pół kilograma wołowiny II gatunku — 0.70 zł., pół kilograma wołowiny III gatunku — 0.60 zł., pół kilograma wieprzowiny I gatunku — 1.10 zł., pół kilograma wieprzowiny II gatunku — 1.00 zł., pół kilograma słoniny surowej I gatunku — 1.50 zł., pół kilograma słoniny surowej II gatunku — 1.35 zł., pół kilograma słoniny wędzonej — 1.65 zł., pół kilograma cielęciny I gatunku — 0.95 zł., pół kilograma cielęciny II gatunku — 0.80 zł., pół kilograma kiełbasy krakowskiej gotowanej — 1.40 zł., pół kilograma kiełbasy krakowskiej surowej — 1.60 zł., pół kilograma wątrobianki I gatunku — 1.55 zł., pół kilograma wątrobianki II gatunku — 1.20 zł., pół kilograma salcesonu I gatunku — 1.55 zł., pół kilograma salcesonu II gatunku — 1.20 zł., pół kilograma kiełbasy z czosnkiem — 1.20 zł., pół kilograma kiełbasy polskiej — 1.20 zł.

Przekroczenie cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8 maja 1918 r. karane aresztem i grzywną pieniężną.

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Zaginiony. Niejaki Józef Przybyła, ur. dnia 24. 10. 1889, ostatnio zamieszkały w Chropaczowie ul. Kowalska 5, ojciec 6 dzieci, robotnik zatrudniony na kopalni „Skarboferm" pole północne, wyszedł dnia 9. 12. br. o godz. 11-tej przedpoł. do miasta Królewskiej Huty i do dzisiaj nie powrócił. Zaginiony ubrany był w czarny kapelusz, siwą bluzę, spodnie czarne, trzewiki sznurowane czarne i cholewki skórzane.

Ktoby mógł podać jakie wiadomości o zaginionym, proszonym jest o skierowanie doniesienia na poster. Pol. Państw. Chropaczów.

Z MYSŁOWIC.

Podwyższenie podatków od plakatów, afiszów, szyldów itp. Magistrat wywiesił obwieszczenie o podwyższeniu podatków od wszelkich reklam dochodowych. W myśl tego obwieszczenia, podatkom podlegają wszelkie ogłoszenia, plakaty, szyldy itp. podawane do wiadomości publicznej, a mające zysk na celu; wszelkie reklamy ruchome, ogłoszenia drukowane mechanicznie, lub podobne. Wolne od podatku są ogłoszenia w czasopismach, urzędowe, wyborcze, poszukujących pracy, zaproszenia na zgromadzenia i odezwy Związków zawodowych i politycznych. Ponadto burmistrzowi przysługuje prawo uwolnienia od podatku. Podatek od wszelkich szyldów wynosi do 0.5 mtr. kw. na cały rok 10 zł., do 1 mtr. kw. — 20 zł., od 1—2 mtr. kw. — 40 zł.; napisy na szybach 50% poprzedniego.

Za napisy w poprzek ulicy, na dachach itp. w zależności od ulicy podwyższone stawki; przy ulicach głównych (Pocztowa, Dworcowa, Plac Wolności, Pszczyńska, Bytomska, Krakowska, Modrzejowska, Rynek) — o 100%; przy innych głównych (Rzezalna, Piaskowa, Towarowa) — o 50%: przy innych wogóle o 30%, na przedmieściach o 20%. Podatek od szafek, latarń reklamowych — o 20%; od plakatów i anonsów pobierać się będzie 15% należności za wydrukowanie. Właściciele przedsiębiorstw reklamowych winni są uiszczać podatki na rzecz miasta przy poborze należności za ogłoszenia względnie za wykonanie reklamy. Zainkasowaną kwotę podatkową należy wpłacać 1 i 16 każdego miesiąca do kasy gminnej. Przeciwdziałanie temu rozporządzeniu będzie karane grzywną conajmniej 350 zł., która może ulec zwiększeniu. (m)

Przed rozdziałem węgla dla bezrobotnych. Bezrobotni, zarejestrowani w tutejszym Urzędzie pośrednictwa pracy, chcący korzystać z bezpłatnego przydziału węgla, winni zgłosić się do rejestracji, w pokoju Nr. 19 do dnia 18 bm. (włącznie) w godzinach urzędowych, tj. do godz. 12-tej. (m)

Poranek recytacyjno-deklamatorski. W poniedziałek o godz. 11-tej min. 30 w poł. w auli Seminarjum męskiego, odbył się poranek deklamacyjno-recytatorski p. Rychterówny; na program złożyły się perły poezji polskiej i wyjątki z „Chłopów", „Janka muzykanta" i in. Poranek przeznaczony był dla młodzieży, aby dać jej

„Gwiazdka" dla bezrobotnych. Bezrobotni, zarejestrowani w tutejszym Urzędzie pośrednictwa pracy, chcacy korzystać ze wsparcia na „gwiazdkę", winni zgłosić się osobiście do rejestracji w pokoju Nr. 19 do dnia 18 bm. (włącznie) w godzinach urzędowych. (m)

poznać wzór prawdziwego artyzmu deklamatorskiego i recytatorskiego. (m)

Wieczór kolend. W okresie poświątecznym odbędzie się w gimnazjum wieczór kolend, na którym wystąpi gimnazjalny chór amatorski pod batutą prof. Matogi. (m)

O dalsze porządki miejskie. Na placach miejskich, na skrzyżowaniach dróg umieszczono tablice orjentacyjne, wskazujące kierunek różnych dróg. Byłoby pożądane, żeby ulice i place dotychczas bezimienne dostały wreszcie jakieś nazwy (ulica obok gimnazjum, plac u wylotu ul. Krakowskiej). (m)

Niebezpieczna rozrywka. Po spadku śniegu, młodzież miejska urządziła sobie tor saneczkowy na pochyłości przy ul. Mikołowskiej. Aczkolwiek rozrywka to higjeniczna, należałoby zabronić jej w tem miejscu, sanki bowiem rozpędzone, jadą szeregiem przez chodnik, uniemożliwiając zupełnie ruch pieszy na tej części chodnika. Powtóre sanki, sanki, często z nieletnimi chłopcami i dziewczętami wjeżdżają pędem na jezdnię ul. Krakowskiej. Może się zdarzyć, że dzieci wpadną z sankami pod koła pędzącego z przeciwka samochodu. Należałoby dać młodzieży jakiś inny, choćby primitywny, ale odpowiedniejszy teren saneczkowy. (m)

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Włamanie. Nieznani sprawcy włamali się do wyższej szkoły męskiej i skradli znaczną kwotę pieniędzy.

Z CIESZYŃSKIEGO.

Pierwsze polskie kazanie w izraelickiej synagodze w Cieszynie wygłosił rabin Dr. Ruebner ze Skoczowa z okazji zaprzysiężenia rekrutów wyznania mojżeszowego tut. garnizonu.

Skutki zwyżki korony czeskiej. Wodą na młyn naszych rzeźników okazała się zwyżka korony czeskiej. Wobec tańszej ceny mięsa po polskiej stronie mieszkańcy Czeskiego Cieszyna wykupili po naszej stronie ogromne ilości tego towaru, tak, że jatki polskie wyzbyły się wnet całkowicie mięsa. O legalnym chociażby wywozie mięsa najlepiej świadczy fakt, że na moście zgłoszono do oclenia 500 kg. a ile przeszło na drugą stronę bez opłaty celnej? Chcąc nie chcąc musieli rzeźnicy po czeskiej stronie obniżyć odpowiednio ceny, aby wytrzymać konkurencję graniczną.

Kadencja Sędziów Przysięgłych. Przewodniczącym Trybunału Sądu Przysięgłych został sędzia okręgowy dr. Bukowski, zastępcami przewodniczącego sędziowie: Antoni Eisenberg, Aleksander Grzywacz, Rudolf Karpiniec, Janusz Michalski i Samuel Nebenzahl, sędziami Trybunału sędziowie: Karol Błahuta, Rudolf Karpiniec, Janusz Michalski i dr. P. Michejda.

Z życia towarzystw. Walne Zgromadzenie „Czytelni Katolickiej" odbędzie się 20. bm. o godz. 4-ej popoł. w sali „Dziedzictwa".

„Kresy", tut. księgarnia polska, ciesząca się jak największą sympatją i poparciem nie tylko sfer nauczycielskich, lecz także całego społeczeństwa miejscowego, zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na dzień 19. bm. o godz. 2-ej popoł. do sali „Domu Narodowego".

„Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra" w Cieszynie rozpocznie w niedługim czasie wysyłać swym członkom premium książkowe. Ażeby nie narażać tego sympatycznego towarzystwa na niepotrzebne koszty uprasza sekretarz towarzystwa, ks. Tomanek, Cieszyn, ul. Różana 8, wszystkie urzędy parafjalne o akontrolowanie listy członków i o zakomunikowanie wszelkich zmian pod jego adresem najdalej do końca bm.

Sekcja Narciarska „Beskidu Śląskiego" w Cieszynie w związku z urządzeniem przez Polski Związek Narciarski w czasie od 26 do 31. bm. wielkiego kursu narciarskiego w Zakopanem rozwinęła intenzywną agitację za wzięciem w tej imprezie jak najszerszych kół sportowców naszych stron. Zgłoszenia przyjmuje się w składzie artykułów sportowych p. Husta przy ul. Głębokiej.

Z życia szkolnego. W ostatnią niedzielę w tutejszych szkołach średnich, a to w gimnazjum, seminarjum i szkole handlowej, odbyła się t. zw. wywiadówka o postępach i zachowaniu się uczniów i uczennic w II. okresie konferencyjnym I. półrocza.

W Państwowej Szkole Handlowej zebrali się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 12 w południe rodzice uczniów i uczennic celem zapoznania się z regulaminem Rady rodzicielskiej. Po odczytaniu regulaminu wybrano z pomiędzy obecnych ściślejszy komitet wykonawczy jakoteż komisję rewizyjną.

Zabłocie. Szkolne przedstawienie. Staraniem tut. grona nauczycielskiego urządziła dziatwa szkolna poprzedniej niedzieli wieczór teatralny, na który złożyły się deklamacje, śpiewy i sztuka „Miłość dziecięca". Na okres świąt Bożego Narodzenia przygotowuje dziatwa „Jasełka".

Z życia Polaków po stronie czeskiej. Orłowa. Życie kulturalno-oświatowe w tut. polskiem gimnazjum realnem rozwija sie czem raz bujniej, co przypisać należy gorliwości grona profesorskiego i zapałowi młodzieży. Jako dalszy ciąg tej celowej pracy będzie pokaz aktorskich sił w dniu 18 bm. W dniu tym o godzinie 19-ej odegra młodzież gimnazjalna w hotelu „Gwarectwa" w Orłowej na dochód biednych uczniów zakładu dramat W. Szekspira „Sen nocy letniej". Ilustrację muzyczną wykona orkiestra gimnazjalna. Jak widać z wyboru sztuki, trudności jej wystawienia nie zraziły młodocianych wykonawców.

Władysław Sierosławski.

Błonia (Dyfteryt, Krup).

Jak epidemicznie dziś grasującą błonicę zaliczyć należy do chorób infekcyjnych wieku dziecięcego, aczkolwiek zapadają na nią, co się jednakowoż rzadziej zdarza, i osobniki starsze. Cały zespół objawów ten proces chorobowy cechujących rozdzielić możemy na dwie grupy, z których pierwszą stanowią symptoma dotyczące siedliska choroby tj. błony śluzowej pokrywającej powierzchnię migdałków podniebiennych, gardzieli i podniebienia miękkiego, a w przypadkach cięższych także krtani, (objawy lokalne), do drugiej zaś kategorji zalicyćby należało objawy ze strony narządów wewnętrznych (symptoma ogólne). Co do objawów lokalnych, to wymienić należy sprawy zapalnej śluzówki górnego odcinka przewodu oddechowego, tudzież występowanie na tejże śluzówce szarawo-białych nalotów, osobliwie w okolicy migdałków podnieb. i podniebienia miękkiego. — Objawami zaś ogólnemi są dreszcze, gorączka, wahająca się zwyczajnie między 38—39 stopni C., dalej przyspieszony oddech, wzmożona akcja serca, bardzo często pojawiają się drgawki. **Ciężkie te objawy polegają na zatruciu organizmu jadami** tosynami, produkowanemi przez usadowlonena błonie śluzowej w postaci wzmiankowanych szarawo-białych malodów (obj. lokalne), swoiste mikroorganizmy, posiadające wygląd lasek i wąd, lasecznikami zwane, a odkryte w r. 1884 przez **Löffler'a. Błona śluzowa pokryła takiemi nalodami jest ogniskiem choroby, i punktem wyjścia zatrucia całego organizmu.** Tu bowiem dokonuje się produkcja toksyn przez laseczniki, i stad toksyny te rozchodzą się po ustroju.

Wtargnięcie do ogniska dyfterycznego bakteryj gnilnych lub ropotwórczych **komplikuje** w znacznym stopniu działalność leseczników Löfflera, czyniąc eo ipso błonicę, cierpieniem **każdej chwili życiu zagrażającem** (błonica posoczna). Przechodząc do kwestji etjologji dyfterytu zaznaczyć muszę, iż **laseczniki Löffler'a tę chorobę wówczas tylko wywołać mogą, jeśli odporność organizmu osłabioną zostanie wskutek przeziębienia się, przemoczenia nóg itp.** — Co do dróg, któremi mikroby błonicze do ustroju wnikają, to oczywiście wskazać można tylko jamę ustną lub nosową. — A teraz sprawa środków leczniczych. — Otóż jedynym, a zarazem najskuteczniejszym i niezawodnym środkiem leczniczym, stosowanym w błonicy, jest dzisiaj swoiste serum, które otrzymujemy z krwi koni, sztucznie uprzednio jadem błoniczym zakażonych. Serum to, którego wynalazcą jest genjalny lekarz niemiecki B e h r i n g, swe własności lecznicze zawdzięcza **antytoksynom** (przeciwbrutkom) w niem zawartym, które posiadają moc neutralizowania toksyn przez bakterje błonicze wytwarzanych. Dzięki wiekopomnemu wynalazkowi surowicy przeciwbłoniczej liczba skonów wskutek dyfterytu w dobie obecnej jest minimalna, podczas gdy dawniej (tj. w czasie, gdy jeszcze serum antdf. nie zna) omawiana choroba była straszną plagą ludzkości (na 100 chorych osób 94 umierało).

W przypadkach, gdy malody wytworzyły się na śluzówce kołami i uniemożliwiają choremu oddychanie, grożąc mu przez to lada chwila śmiercią, jedynie rychłe wykonanie (oczywiście przez lekarza) zabiegu tracheotomji ewentualnie indubacji może uratować życie. Pierwszy z tych rękoczynów, tj. tracheotomja polega na rozcięciu tchawicy poniżej ogniska błoniczego i wprowadzeniu do w ten sposób wykonanego otworu rurki, kamiulą zwanej, przez którą chory swobodnie oddychać może; drugi zaś zabieg — intubacja, zasadza się na zakładaniu przez usta cewki, — t. zn. tubusu, również w celu zapewnienia choremu swobodnego oddychania. Zajęcie kołami przez błonicę objawia się dusznym skutkom zmian temperatury, przeciągów itd.

Na zakończenie powyższego opisu dodać jeszcze muszę, iż wielkie znaczenie posiada w kwestji dyfterytu profilaktyka, zasadzająca się przedewszystkiem na unikaniu styczności z chorym błoniczym, unikaniu przeziębienia, a wreszcie racjonalnem hartowaniem organizmu, mającem na celu uodpornienie go przeciw ujemnością i wciąganiem z trudn. powietrza do płuc.

Ponieważ błonia jest chorobą bardzo łatwo udzielającą się, przeto izolacja chorego od zdrowego otoczenia jest rzeczą nader ważną.

Co się tyczy następstw dyfterji, to wymienić mi należy w pierwszym rzędzie porażenie mięśnia sercowego, powodujące natychmiastową śmierć, dalej porażenie muskulatury podniebienia miękkiego, przełyku, krtani, złośliwą postać anemji, niebezpieczne dla życia ropienie ucha środkowego i w. i. **By tych, jak widzimy bardzo groźnych komplikacyj unikać, należy pozostać w domu przez 6 tygodni od wybuchu choroby i unikać przeziębień i przeciągów, itp., bowiem wyzdrowienie chwilowe niejednokrotnie pozornem bywa.**

DONIOSŁY WYNALAZEK.



Bardzo doniosłym wynalazkiem dla badania, szczególnie chorób serca jest „Stetophon" aparat powiększający armery ciała 27.000 razy. — Aparat ten został niedawno zademonstrowany na stacji chorób serca w klinice wiedeńskiej przez prof. dr. Wenkebacna.

ODKRYCIE PERSKIEGO PAŁACU KRÓLEWSKIEGO.

W londyńskiem Tow. geograficznem prof. Ernest Herzfeld wygłosił odczyt o odkrytym przez siebie starodawnym, perskim pałacu królewskim, o którym dotychczas krążyły tylko legendy.

Pałac ten, położony wśród gór Persji południowej, jest ogromną budowlą z przed lat tysiąca, prawdziwem arcydziełem perskiej sztuki budowlanej, do którego dostęp strzeżony był zazdrośnie przez dzikie szczepy górali.

Wśród kilku sal koronacyjnych tego zabytku, największa wsparta jest na tysiącu kolumn marmurowych. Pośrodku pałacu znajduje się hala przyjęć, mająca około 500 metrów długości i 40 szerokości. Na ścianach widnieją ozdobne napisy, obejmujące najwcześniejsze dzieje Persji, oraz rzeźby, ogołocone zresztą z ram złotych, zrabowanych w ciągu stuleci.

ROMANTYCZNA KARJERA.

Jedna z najpiękniejszych „gwiazd" filmowych Ameryki, szwedzka Anna Q. Wilson, uległszy wypadkowi podczas przedstawienia sensacyjnego dramatu filmowego, w którym uczestniczyła, musiała się poddać amputacji nogi.

Karjera tej artystki jest prawdziwie romantyczna.

Przybywszy przed laty do Ameryki, jako młodziutka, uboga służąca szwedzka, znalazła niebawem zatrudnienie w Nowym Jorku i tam była „odkryta" przez pewnego artystę nowojorskiego, malującego główki kobiece na pocztówkach.

Spopularyzowana w ten sposób jej główka, prawdziwy typ piękności skandynawskiej, o wspaniałych włosach jasnych zwróciła uwagę przedsiębiorców filmowych.

Były to czasy, gdy świat filmowy zajmowały przedewszystkiem dramaty senzacyjne: pożary lasów, katastrofy kolejowe, walki z rabusiami, dzikie gonitwy, sztuki karkołomne. Zaangażowana do kinematografu, młoda szwedka okazała się artystką niezmiernie odważną, zręczną, gotową narażać się na wszelkie niebezpieczeństwa i wkrótce zyskała pod tym względem taką sławę, jak wśród artystów kinematograficznych Tom Mix i Harry Piel.

Nielssen stała się bohaterką filmową, dokazującą cudów wśród rabusiów, indjan, w sytuacjach najnieprawdopodobniejszych. Nieraz też znajdowała się w istotnem niebezpieczeństwie. Pewnego razu, pędząc na lokomotywie przez prawdziwy las w ogniu, odniosła tak silne oparzenie, że tylko wysiłkom lekarzy mogła zawdzięczać powrót do zdrowia. Kilka razy spadała z aeroplanów, raz omal nie utonęła, gdy pod biegnącą po zamarzniętej rzece lód się załamał, innym znów razem, pędząc wdół stromego wzgórza samochodem wypadła z pojazdu i musiała rok przeleżeć w szpitalu. Zawsze jednak powracała do ulubionego zawodu, który teraz, z powodu utraty nogi, będzie musiała zapewne opuścić.

Skromna jednak i spokojna w życiu prywatnem, zdołała tyle zarobić przez swe występy karkołomne, opłacane bardzo wysoko, że może już żyć bez troski.

WALKA Z BANDYTYZMEM W N. JORKU.

Bandytyzm przybrał ostatniemi czasy takie rozmiary w Nowym Jorku, że władze bezpieczeństwa były zmuszone chwycić się nadzwyczajnych środków. Między innymi, wysyłane są obecnie do patrolowania po ulicach w dzień i w nocy samochody, uzbrojone w sposób wojenny i posiadające nadzwyczajną szybkość.

Za pomocą tych samochodów spodziewa się policja w Nowym Jorku stawić skutecznie czoło napadom bandytów, którzy dokonują ich przeważnie bandami i uciekają przed pościgiem w szybkich samochodach.

Mieszkańcy Nowego Jorku, aczkolwiek mieli czas przyzwyczaić się do widoku pancernych samochodów pocztowych i bankowych, zadziwili się jednak, wyczytawszy, że po mieście wciąż będzie krążyło 9 pancernych samochodów policyjnych, których załogę stanowią detektywi i specjalni strzelcy. Uzbrojenie tych samochodów składa się z karabinów zwykłych, maszynowych, granatów ręcznych, rakiet sygnałowych i aparatu radjowego, za pomocą którego samochód zostaje w ciągłym kontakcie z główną kwaterą policji.

Pomimo tego wszystkiego na zewnątrz wygląda taki samochód taksamo, jak wozy używane dla przewożenia większych partyj turystów, a wiec zdaleka nie może być rozeznany przez bandytów.

Ze sportu.

KOMUNIKAT NR. 14 Z POSIEDZENIA WYDZ. GIER I DYSC. Z DN. 3 GRUDNIA BR.

Obecni pp. Synowiec, Bitniok, Dydra, Wiśczak, Gryoner i Ryszka.

1) Zezwala się klubom miasta Król. Huty: „AKS", Zjednoczenie Przyj. Sportu, Polonja i Śląsk na rozegranie między sobą według ułożonego programu zawodów o dyplom w dniu 15 bm. na dochód Komitetu Gwiazdkowego dla ubogich Król Huty. Zawody mają się odbyć systemem puharowym z tem, że w razie remisowego wyniku po dwóch godzinach gry (w razie przedłużenia) o zwycięstwie decyduje los.

2) W konsekwencji uchwały pod punktem 1-szym i ze względu na niezałatwione jeszcze protesty prezsuwa się terminy półfinałów o puhar p. Fliegera z 13 na 26 bm., finał zaś z 26 bm. na 6 stycznia 1926 z godziną 13-tą.

3) Zawody o puhar KS. „06" Załęże contra KS. „Naprzód" Lipiny. Protest Naprzodu odrzucono ponieważ nie stwierdzono, by sędzia w swych rozstrzygnięciach wykroczył przeciw przepisom gry.

4) Zawody o puhar Kolejowy KS. Katowice contra Przyjaciele Sportu w dniu 29. 11. br. Protest Przyjaciół Sportu odesłano do Wydz. Kol. Sędziów celem zaopinjowania.

5) Ukarano: a) Świętochowskiego Stanisława (Załęże 06) 4 tygodniową dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego na zawodach z KS. Orzeł Wełnowiec.

b) Harbola (Załęże 06) napomnieniem za wykrzyk pod adresem sędziego na tychże zawodach.

c) Susa (Pogoń Nowy Bytom) i Duszke (Zgoda Bielszowice) dyskwalifikacja trzechmiesięczną za wzajemne czynne znieważenie się na boisku.

d) Nikodema (Wiktoria Katowice) dyskwalifikacją 2 tygodniową za pogróżki względem gracza KS. Dąb na zawodach w dniu 16. 8. rb.

e) Orzegowskiego z KS. Nikisz dyskwalifikacją 3 miesięczną za pogróżki i nieposłuszeństwo wobec sędziego oraz za brutalną grę na zawodach z KS. Wełnowiec 25 w dniu 29. 11. b. r.

f) KS. Nikisz grzywną 10 zł. za niedostarczenie sędziemu składu drużyny na powyższych zawodach. Ponadto KS. Nikisz poda Wydz. Gier i Dysc. w ciągu dni 8-miu imię i nazwisko kapitana I-szej drużyny przy zawodach w wymienionym dniu.

6) Zweryfikowano następujące zawody w mistrzowstwo kasy B podokręg I-szy.

26. 7. 25 r. Diana I Katowice — KS. Dąb I. 1:0 — 2 p. dla Diany.

26. 7. 25 r. Diana erz. — Dąb rez. 0:3 (valk.) 2 p. dla Dębu.

26. 7. 25 r. KS Naprzód I Załęże — Pol. KS. I Katowice 1:0 — 2 p. dla Naprzodu.

26. 7. 25 r. KS Naprzód rez. — Pol. KS. rez. Katowice 3:1 2 p. dla Naprzodu.

16. 8. 25 r. KS. Diana I Katowice — Pol. KS. Katowice I: 1:0 — 2 p. dal Diany.

16. 8. 25 r. KS. Diana rez. Katowice — Pol. KS. rez. Katowice 4:0 — 2 p. dla Diany.

16. 8. 25 r. KS. Wiktoria I — KS. Dąb I. 1:3 2 p. dla Dębu.

16. 8. 25 r. Wiktoria rez. — Dąb rez. 0:4 2 p. dla Dębu.

23. 8. 25 r. KS. Wiktoria I — Diana I 2:4 — 2 p. dla Diany.

23. 8. 25 r. KS. Dąb I — Pol. KS. I Katowice 2:1 — 2 p. dla Dębu.

23. 8. KS. Dąb rez. — Pol. KS. rez. 3:0 — 2 p. dla Naprzodu.

13. 9. 25 r. KS. Naprzód I — KS. Diana I 3:2 — 2 p. dla Naprzodu.

13. 9. 25 r. KS. Naprzód rez. — KS. Diana rez. 2:1 — 2 p. dla Naprzodu.

20. 9. 25 r. KS. Dąb I — KS. Naprzód Załęże I 2:0 — 2 p. dla Dębu.

20. 9. 25 r. KS. Dąb rez. — Naprzód Załęże rez. 3:1 — 2 p. dla Naprzodu.

20. 9. 25 r. KS. Pol. Katowice I. — KS. Wiktoria Katowice I. 3:0 — 2 p. dla Pol. KS.

25. 10. 25 r. KS. Wiktoria I — Naprzód I 0:3 (valkower) dla Naprzodu.

25. 10. 25 r. KS. Wiktoria rez. — Naprzód rez. 0:3 2 p. dla Naprzodu.

Odnośnie do zawodów drużyn rezerwowych między KS. Diana i KS Wiktoria wzywa się KS. Dianę do oświadczenia się w przeciągu dni 8-miu z jakich powodów powyższe zawody się nie odbyły.

Wyznacza się ponowny termin zawodów drużyn rezerwowych między Pol. KS. Katowice i KS. Wiktoria na dzień 26 grudnia rb. o godz. 12.30. Gospodarzem jest Pol. KS. Katowice.

Za Wydział Gier i Dysc.

(—) Synowiec przew. (—) Dydra sekr.

Przegląd gospodarczy

Co kosztują frachty eksportowe.

Prawie cały ruch portu gdańskiego ostatnimi czasy **skoncentrowany jest przeważnie w wywozie węgla górnośląskiego.** Węgiel jest dostarczany na zamówienie krajów skandynawskich i bałtyckich. **Stawki frachtowe dla węgla bez znaczniejszych zmian, zależne są jednak w wysokim stopniu od podaży tonażu.** Płacono za ładunki do Danji większe od 6/— do sh 7/5, do krajów bałtyckich za mniejsze ładunki od 5/— do sh 6/5 i za większe od sh 5/6 do 7/— sh zależnie od odległości stacji odbiorczej.

Wywóz drzewa kształtował się w granicach normalnych i płacono za materjał tarty do wschodnich portów Anglji za standart sh 45/6 do sh 47/5, za bale 42/4 do 42/7 sh. Prócz tego eksportowano drzewo również do Niemiec, Holandji i Szwecji.

Zboże polskie wywożono do Belgji, Szwecji, Anglji i krajów bałtyckich. Za frachty do Londynu płacono od 10/— do 10/7 sh, do innych zaś portów wschodnich Anglji od 11/— do 12/5 sh. Do Belgji 8/4 do 8/7 sh, do Rotterdamu od 5.5 do 6.00 guldenów holenderskich, do Rewla 9/2 do 9/9 sh za tonę.

Eksport cukru znajdował się w granicach skromnych. Wywożono do Szwecji i krajów bałtyckich. Mówiło się o cenach do Rewlu od sh 9/8 do 10/9 i do Helsingforsu od 10/8 do do 12/— sh od tony.

Wobec ogólnej zwyżki cen na rynku światowym przędzy zaznaczyła się tutaj również wyraźna zwyżka od 7.5 do 10% na przędzę jedwabną produkcji niemieckiej. Natomiast sztuczny jedwab zniżkował o 10%. Płacono w hurcie za 1 kg. w opakowaniu gotowem, bez cła mk. niem. 25—25.50 przy 2% skoncie towarowym i 2%-ym skoncie gotówkowym z terminem trzymiesięcznym. Cło na towary jedwabne wynosi od 100 kg. 1.400 zł. Nici bawełniane i wełniane, towar na ręczne roboty domowe — przy specjalnie ożywionym popycie, zwłaszcza na wełnę zefirową. Cena za kg. towaru nieoclonego wynosi od 7.10—7.60 mk. niem. Koszta celne od 100 kg. 250 zł., plus 15% wydatków manipulacyjnych. Za wełnę średniej jakości płacono od10.80 do 14.20 i za gatunki najlepsze od 18 do 16.00 mk. niem.

Kronika gospodarcza.

Czy można podwyższyć taryfy eksportowe? Polityka taryfowa kolei, to jeden z najważniejszych środków popierania wywozu. W tych dniach rozeszły się pogłoski, że Ministerstwo kolei zamierza z dnia 1 stycznia 1926 r. podwyższyć taryfy kolejowe na wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię. Mija się to z zapowiedzią ministra Skarbu, że spadek złotego jest chwilowy, jak również powstrzyma eksport węgla, gdyż nawet obecnie taryfa wywozowa przez Gdańsk lub Gdynię wynosi około 45% ceny eksportowej węgla, loco kopalnia.

Ulgi celne. Katowicka Izba Handlowa zwraca uwagę na rozporządzenie o ulgach celnych:

1.) z dnia 7. 12. Dz. Ust. Nr. 123 poz. 878 przyznające ulgi celne na szereg towarów do dnia 31, grudnia br. to jest do czasu, odkąd wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23-go 8. wprowadzające nowe stawki celne na te same towary. Stawki te, od 1-go stycznia 1926, są o wiele wyższe od obecnych stawek z zastosowaniem ulg, które właśnie ekspirują z dniem 31. 12. 1926 r.

2.) rozporządzenie z dnia 9. 12. (Dz. Ust. 11. 12. rb. Nr. 123 poz. 879) przyznaje na towary, korzystające z ulg celnych do dnia 1. 8., takie same ulgi celne do dnia 31. 12. w tym wypadku, kiedy umowa zakupu została zawarta przed 1 sierpnia, a towary nie zostały jeszcze oclone. Lista jednak towarów mogących korzystać z powyższych ulg, jest znacznie zmniejszona w porównaniu z listą z dnia 11. 4. rb. (Dz. Ust. Nr. 39 poz. 272): Artykuły żywnościowe, jak ryż, mąki, kawa, mate, tytoń, mleko skondensowane, śledzie itd., a także szereg półfabrykatów z powyższych ulg celnych nie korzystają.

W obu wypadkach termin składania podań do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w 2 egz. jest bardzo krótki, bo do 21-go grudnia rb., przyczem dla otrzymania ulg trzeba przedłożyć szereg dowodów, mianowicie:

a) podanie w 2 egzemplarzach,

b) zamówienie i potwierdzenie przyjęcia zamówienia w oryginałach lub rejentalnie zaświadczonych odpisach,

c) rejentalnie zaświadczone wyciągi z ksiąg handlowych lub kopjałów korespondencji, stwierdzające, iż umowę odnośną rzeczywiście zawarto przed dniem 1. sierpnia 1925 r.,

d) wykaz w 2 egzemplarzach, obejmujący: ilość, wagę, wartość sprowadzonych towarów i termin dostawy.

e) wskazanie urzędu celnego, w którym miałaby być dokonana odprawa celna, oraz

f) rysunki — jeśli sprowadza się maszyny i aparaty.

Kalkulacja dolarowa żarówek. Dwie jedyne w Polsce fabryki żarówek Cyrkon i Phillips przeszły na kalkulację dolarową. Komisarjat rządu spisał odpowiednie protokuły.

Złoty w Wiedniu. Austrjacki Nationalbank zawiadomił wszystkie banki i domy bankierskie, biorące udział w clearingu dewizowym, że przekazy na Warszawę powyżej 10.000 zł. mogą być dokonywane tylko telegraficznie, a nie listownie, jak do tej pory. Jednocześnie termin dostawy przekazów na Warszawę skrócono z 5 na 2 dni — bez prawa ewentualnego prolongowania. Te surowe zarządzenia Banku Austrjackiego, motywowane stopniową dewaluacją złotego i koniecznością obrony interesów handlu austrjackiego, są oceniane naogół, jako zbyt radykalne.

Spłata długów przedwojennych w Rumunji. Dnia 15. grudnia upływa termin moratorjum, przyznanego kupcom dla spłaty długów przedwojennych w krajach, z któremi nie zawarto układów płatniczych. Przyznane będzie jeszcze nowe moratorjum krótkoterminowe. W międzyczasie przedstawiony zostanie w parlamencie projekt ustawy, na zasadzie którego w stosunku do wierzycieli zagranicznych, którzy nie zgodzili się na proponowane konwencje, stosowane będą postanowienia konwencyj, zawartych z wierzycielami angielskimi, francuskimi, włoskimi i szwajcarskimi.

Eksport spirytusu. Grupa polskich eksporterów spirytusu otrzymała w ostatnich czasach wiele zapytań z zagranicy, które każą przypuszczać, że wywóz spirytusu w roku 1926 będzie mógł osiągnąć większe rozmiary. Zwyżka kursu walut zagranicznych w stosunku do złotego znakomicie ułatwia eksport naszego spirytusu, niwelując wszelkie różnice taryfowe, wyższe koszta produkcji i t. d. Jednocześnie czynione są starania o ulokowanie pewnych ilości spirytusu na Wschodzie.

Związek cementowy nadreńsko-westfalski nie doszedł do skutku, wskutek dużej różnicy zdań pomiędzy kontrahentami.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach.
Pod zarządem Karola Koźlika.

Stosunki finansowe na G. Śląsku.

Do największych ośrodków, robiących duże tranzakcje walutowe, należą poza Warszawą w pierwszym rzędzie Katowice i Królewska Huta. Tutaj też spekulacja walutowa rozwinęła nawet szersze kręgi, aniżeli w Warszawie, gdyż wskutek bliskości granicy niemieckiej i uzyskiwania szybkich informacji o kursie na giełdach niemieckich zarówno banki, jak też i ludzie prywatni dokonywali olbrzymich wprost tranzakcji dolarowych. Najwięcej tranzakcyj z banków dokonywały banki niemieckie (t. zw. D. Banki). Banki te są zasilane stale pieniędzmi centrali, znajdujących się w Niemczech. Cały przemysł, pracujący dawniej z bankami kolskimi, jest dzisiaj prawie wyłącznie klijentem filji D.-banków. Banki te podczas spadku złotego polskiego zyskują największe korzyści. Nie wiadomo jednak, gdzie dewizy te giną, gdyż oddział banku polskiego w Katowicach otrzymuje od nich tylko nieznaczne ilości.

Przemysł czeskosłowacki za uznaniem Sowietów.

Dnia 12. grudnia odbyło się w Witkowicach walne zebranie północnomorawskiego związku przemysłowców, w którym wzięli udział poza członkami związku, również przedstawiciele wszystkich przemysłowych organizacyj w republice, przedstawiciele państwowych i samorządowych władz, oraz liczni goście. Walne zebranie wyraziło jednomyślną uchwałę przemysłowców całego kraju, opowiadającą się za uznaniem Rosji de jure, ponieważ jak stwierdzono, fakt nieunormowania prawnego stosunków z Rosją stoi na przeszkodzie rozwinięcia wzajemnych stosunków handlowych, a tem samem zagraża utratą przez Czechosłowację rosyjskiego rynku zbytu, co mogło by się odbić niekorzystnie na zatrudnieniu przemysłu czeskosłowackiego. Generalny dyrektor zakładów witkowickich dr. Sonnenschein w obszernem oświadczeniu wyjaśnił trudną sytuację przemysłu i górnictwa w rewirze ostrawskim, stwierdzając, że naturalnym rynkiem zbytu dla przemysłu czeskosłowackiego jest wschód, przedewszystkiem Rosja, gdzie panuje głód towaru. Udział przemysłu czeskosłowackiego w dostawach dla Rosji w ostatnich latach znacznie zmalał. Wobec widoków na postępy w dziele odbudowania Rosji, przemysł czeskosłowacki domaga się normalnego nawiązania stosunków z Rosją, by nie została zaniedbana sprzyjająca sposobność uczestniczenia w odbudowie Rosji. Następnie wysłuchano referatu generalnego sekretarza centralnego związku przemysłowców dra Hodacza, który powołując się na umowy lokarneńskie, domaga się również pokoju na polu gospodarczem.

Konjunktura.

Papiery wartościowe.

Warszawa. 16 12. 5% pożyczka konwersyjna 43.50, 8% pożyczka konwersyjna 97.00—100.00, pożyczka dolarowa 67.75—68.50, w złotych 711.37½—719.25, pożyczka kolejowa 80.00—85.00.

Akcje.

Warszawa. 16 12. Bank Dyskontowy 4.50 do 4.65, Bank Zw. Sp. Zar. 4.40—4.50, Chodorów 5.30, Warszawski cukier 1.75—1.80, Warsz. kopalnia węgla 1.40—1.45, Nobel 1.30—1.40, Lilpop 0.51—0.52, Norblin 0.74—0.75, Ostrowieckie 4.00—4.20, Rudzki 0.87—0.90, Starachowice 1.05, Cegielski 0.20 do 0.22, Zawiercie 7.00, Żyrardów 7.25 do 7.35, Haberbusch 5.15—5.25, Spirytus 1.80.

Poznań. 16 12. Bank Kwilecki Potocki 2.15, Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Centrala skór 0.65, Goplana 1.20, Dr. R. May 19.50, Młyn ziemiański 0.80, Płótno 0.07, Pozn. Sp. Drzewna 28.00, Wytwórnia Chemiczna 0.26, Zjednoczone browary grodzieckie 1.10, tendencja bez zmiany.

Kraków. 16 12. Polski Glob 0.22, Zieleniewski 11.25, Górka 9.50, Trzebinia mydło 7.00, Krakus 0.20, Chodorów 5.35.

Wiedeń. 16 12. Zieleniewski 75.00, Apollo 470, Fanto 107, Galicyjskie Karpaty 76.500, Siersza 12.500, Kompas 11.900, Nafta polska 85.200, Browary lwowskie 66.00, Mraźnica 32—34.00.

Dewizy w Katowicach.

Katowice. 16 12. Dolar 12—12.20, Londyn 59.15, Paryż 33.65, Wiedeń 172.00, Praga 36.10, Włochy 49.15, Belgja 55.25, Szwajcarja 235, Berlin 290. Tendencja pod koniec słabsza.

Dewizy wschodnie w Berlinie.

Berlin. 16 12. Wypłaty na Rygę 80.50—80.90, na Rewcl 1.126—1.132, marka estońska 1.105—1.115, lity 40.89—41.31.

Dewizy w Gdańsku.

Gdańsk. 16 12. 100 mk. 123.795—124.105, dolar 5.23.35—5.24.65, czek na Londyn 25.20.

Zboże i mąka.

Katowice. 16 12. Mąka wyborowa za funt 0.46, mąka pszenna 0.38, mąka żytnia 70% 0.24, mąka żytnia 65% 0.26. Tendencja mocna.

Poznań. 16 12. Żyto 24—25.00, pszenica 43—45, jęczmień 22—24, jęczmień wyborowy browarniany 28—30, owies 26.50—27.50, mąka żytnia 70% 37—38.00, mąka żytnia 65% 38,50—39.50, mąka pszenna 65% 65—68.00, ospa żytnia 18—19, ospa pszenna 20—21.00, groch polny 31—32.00, groch Victoria 42—46.00, słoma żytnia luźna 1.80—2.00, słoma żytnia prasowana 2.85—3.05, siano luźne 6.50—7.50, siano prasowane 8.60—9.40, usposobienie niejednolite.

Berlin. 16 12. Pszenica na grudzień 253—254, na marzec 262.00, na maj 266½, żyto na grudzień 160—161, na marzec 176½, owies miejscowy 160—170, na maj 189.00, jęczmień 154 do 166, peluszka 18—19, fasola 20—22, łubin niebieski 12—12.50.

Dewizy z dnia 16 grudnia 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 1 R. M.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100 szyl.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. sz.
Stopa dysk.	12	7	9	6	4	5	3½	6	7	11	7½	4
w Katowicach												
„ Warszawie sprz.		47,77			423,55	5107	10,53	38,54	31,20	14852	42,50	203,25
„ Warszawie kup.		47,53			421,05	5083	10,47	38,36	31,04	14 78	42,30	202,25
„ Berlinie		19,05			168,94	104302		15,46	124,55	5926	16,75	81,14
„ Londynie	1	107	2036½	1041	1207¼		484 15/16	132,62	163,68	3412	120,12	25,12
„ N. Jorku		4,131/2	23,80		40,17½	49 5		365	398¼	0014½	404	19,31
„ Paryżu		124,10		1275		13285	2739			379	110,80	530,50
„ Pradze		153,55	804		13,58	163 55	33,70	121,05		476		651,25
„ Wiedniu		32,16	16569	329	284 80	3434¾	70815	26,03	2097		28,58	136,80
„ Zurychu		23,50	1,23,3	2425	208,53	25125	518	18,90	18,35,5	7312	20,87	

Do rejestru Spółdzielni L. 23 wpisano dnia 27 listopada 1925 r. firmę: Stowarzyszenie Spożywcze w Michałkowicach, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Michałkowicach. Członkowie odpowiadają za obowiązania Spółdzielni udziałami, a nadto dodatkową kwotą 25 złotych od każdego zadeklarowanego udziału. Celem przedsiębiorstwa jest podniesienie dobrobytu członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa. Wspólny zakup i wyrób towarów spożywczych, oraz gospodarczych celem rozsprzedaży ich pomiędzy członków. Udział wynosi 25 złotych i musi być wpłacony przy wstąpieniu w całości. Na wniosek może zarząd zezwolić na wpłacenie udziału w ratach po 5 złotych. Członkami zarządu są: Otto Duda, Piotr Malordy, Teodor Weber, wszyscy z Michałkowic. b) pismami przeznaczonemi do ogłoszeń są: Goniec Śląski w Katowicach, Oberschlesischer Kurier w Królewskiej Hucie, c) rok obrachunkowy zaczyna się z dniem 1 lipca i kończy się 30 czerwca następnego roku, d) zarząd składa się z trzech członków. Do oświadczenia woli imieniem Spółdzielni potrzeba współdziałania dwu członków zarządu, którzy spółdzielnię podpisują w ten sposób, że do firmy dołączają swe podpisy. e) na zakupienie towarów w nadzwyczajnej ilości i wartości winien mieć zarząd zezwolenie rady nadzorczej. Zarząd i Rada Nadzorcza rozstrzygają na wspólnych posiedzeniach w sprawach objętych par. 43 lit. 1 do 11 statutu.

Sąd Powiatowy w Katowicach.

Ustanowienie opłat kanałowych na rok 1925.

Nr. 31. sprawy posiedzenia Magistratu.
Katowice, dnia 3 listopada 1925 r.

Uchwalono:

Opłaty kanałowe za rok 1925 należy pobierać:
od 1 m długości frontu 0,96[3] zł.
od 1 zł. podatku budynkowego 0,14[6] zł.

Podpisy.

Nr. 11 sprawy posiedzenia Rady miejskiej.
Katowice, dnia 10 grudnia 1925 r.

Uchwalono:

Przystępuje się do uchwały Magistratu oraz Wydziału Przygotowawczego.

Podpisy.

Ogłoszono: 3067

Katowice, dnia 15 grudnia 1925 r.

Magistrat.

Sprzedaże

MASZYNY do szycia, znane „Kasprzyckiego" z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28. Telefony: 104-51 i 113-51. Prowincja może zamawiać listownie. (3957)

ZAWIADOMIENIE. Już przyjmuje się zamówienia na święta we firmie Chrabąszcz, Kraków, ul. Szczepańska 7, na ryby, drób tłusty, dziczyznę, wyborne pasztety i kiełbase czysto wieprzową. Na prowincję też wysyłamy. (4058)

SZKŁO okienne poleca oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein, św. Krzyża 3.

Zguby

MÓL Andrzej, Lachowice, 1900, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Alfred Namysłowski, unieważnia się.

Różne

SKRADZIONE tymczasowe zaświadczenie wojskowe, Damazego Dyducha, ur. 1899, wystawione przez P. K. U. Bielsko, unieważnia się.